Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 24 kwietnia 1938 Nr 111

# Interpelujemy p. min. Poniatowskiego

Oburzającym jest zachowanie się zarządu „Związku Młodej Wsi" i naczelnej dyrekcji Polskiego Radia w sprawie wystąpienia Ks. Arcybiskupa Teodorowicza przeciw antykatolickiemu kursowi wychowawczemu prowadzonemu przez „uniwersytet wiejski" w Głuchowie.

Pismo „Związku Młodzieży Wiejskiej" do P. R. oburza nas dlatego, że Ks. Arcybiskup stawiając zarzuty owemu „uniwersytetowi" oparł się na pamiętniku jego słuchaczki, którego prawdziwości, nikt, nawet „Z. M. W." nie zakwestionował. A zaś odpowiedź dyrekcji P. R. oburza dlatego, że, nie zbadawszy sprawy, uległa naciskowi „Z. M. W." i nawet ośmieliła się wystosować jakieś pismo w tej sprawie do Episkopatu Polski.

Nie jest to jedyny atak na Ks. Arcybiskupa Teodorowicza z tego powodu... Właśnie wczoraj organ O. Z. N., „Kurier Poranny", wystąpił z tego samego powodu przeciw Księdzu Arcybiskupowi i przeciw „Głosowi Narodu". „Głosowi Narodu" zarzucił, że oskarżając „uniwersytet" w Głuchowie na podstawie broszury-pamiętnika: „W walce o własny pogląd na świat" o prowadzenie antykatolickiego kursu wychowawczego, szerzy „świadomie nieprawdziwe wiadomości", bo wymieniona broszura rzekomo nie upoważnia do tego wniosku. I radzi nam „Kurier Poranny" przeczytać „całą" tę broszurę.

## ANTYKATOLICKI „UNIWERSYTET".

Jestem bardzo wdzięczny „Kurierowi Porannemu" za postawienie sprawy na tej platformie. Byłbym w kłopocie, gdyby organ O. Z. N. zakwestionował prawdomówność autorki broszury, lub gdyby kierownik „uniwersytetu wiejskiego" w Głuchowie złożył oświadczenie, że broszurka: „W walce o własny pogląd na świat" zawiera zarzuty fałszywe. Trzeba by było wtedy dopiero stwierdzać prawdomówność autorki broszurki. Sprawa jednak przedstawia się prościej. Ani „Kurier Poranny", ani kierownik „uniwersytetu" w Głuchowie nie kwestionują prawdomówności autorki broszury, a „K. P." zachęca nas nawet do jej przeczytania w całości.

Wprawdzie przeczytałem ją już raz w całości. Ale — poszedłem za radą „Kuriera Porannego" i przeczytałem ją po raz drugi. A oto owoc mojej lektury:

Autorka broszury streszcza referat „kierownika" tego „uniwersytetu" na temat roli chrześcijaństwa na wsi. I przytacza jego słowa:

„Chrześcijaństwo przyczyniło się do wzięcia w niewolę wsi, uciemiężając ją podatkami".

„Uniwersytet" więc uczy, że — to „chrześcijaństwo" nakłada podatki na ludzi... Jest to demagogia, utrzymana na poziomie godnym agitatora Kominternu. Ale są w broszurze jeszcze gorsze rzeczy...

W tym „uniwersytecie" nie było nigdzie — pisze autorka broszury — „znaku wiary". Kilka kursistek zaproponowało zawieszenie krzyża w jadalni. Oburzył się na to p. „kierownik" i nie pozwolił. Autorka broszury pisze, że teraz zaczęła „podejrzewać", iż „uniwersytet" prowadzi walkę nie tylko z „klerem" (jak ją zapewniano), ale i z religią (czemu przeczono)... Innym razem jakiś „profesor" z tego „uniwersytetu" oburzył się, gdy ujrzał obrazek religijny na ścianie powieszony przez autorkę broszury. Urągał jej, że czci „papiery, kukły, drzewo..."

„Kurier Poranny" twierdzi, że w tym „uniwersytecie" rzekomo „nie wpaja się" żadnej religii w słuchaczów. Głoszą widać moralność bez Boga... W rzeczywistości jednak jest inaczej. Z broszury dowiadujemy się, że często wygłaszano referaty na tematy religijne, a jeszcze częściej dyskusja słuchaczek schodziła na te przedmioty. Jakże się zachowywał wówczas „kierownik", więc czynnik odpowiedzialny za ten „uniwersytet" i jego wychowawcze skutki?

Raz w dyskusji — pisze autorka na str. 33 — powiedziano, że „Bóg pośrednika nie potrzebuje, a Kościół jest zaprzeczeniem idei Chrystusa"... Wówczas „kierownik" wstał i oświadczył, że „on się tą kwestią nie zajmuje, bo jemu formy Kościoła nie są potrzebne", a zresztą — powiedział — „religia katolicka jest gwiazdą zachodzącą".

Kazał nam „Kurier Por." przeczytać „całą" broszurę. Oto jest rezultat lektury!

## PANIE MINISTRZE!

Ks. Arcybiskup w Swej konferencji radiowej z 3 kwietnia przytoczył kilka zarzutów postawionych „uniwersytetowi" w Głuchowie przez autorkę broszury i w słowach stanowczych, a pełnych umiaru zastrzegł się przed taką akcją „wychowawczą". To było Jego prawem i — dodamy — Jego biskupim obowiązkiem. Szerzy się niedowiarstwo i Biskup miałby milczeć?

Na to „Z. M. W." zanosi protest do R. P. i Dostojnego Mówcę oskarża o jakieś „rozgrywki polityczno-społeczne". Zuchwalstwo!... Niech „Z. M. W." naprzód udowodni, że zarzuty postawione w broszurze-pamiętniku są nieprawdziwe. Ale, skoro ich nie kwestionuje, skoro broszurę przyjmuje jako prawdomówny dokument, niech nie mówi o politycznych rozgrywkach, bo jego wystąpienie znaczy, iż pochwala antykatolicki kurs „uniwersytetu" w Głuchowie, a obronę zaatakowanej religii uważa za atak na jakieś „polityczne" czynniki.

Napisaliśmy wczoraj, że „Związek Młodej Wsi" i jego „uniwersytety" popiera p. min. Poniatowski. Katoliccy posłowie winni go przy najbliższej sposobności zainterpelować, czy zna antykatolicki kurs wychowawczy „uniwersytetu" w Głuchowie. Ponieważ jednak tego na razie nie mogą zrobić, interpeluje go za naszym pośrednictwem całe katolickie społeczeństwo:

— Panie ministrze, czy Panu wiadomo, co się dzieje w Głuchowie?

J. P.





# 170 km. granicy francusko-hiszpańskiej

## w posiadaniu wojsk narodowych

Hendaye, 23. IV. (PAT). W posiadaniu wojsk powstańczych znajduje się obecnie 170 km granicy francusko-hiszpańskiej, co stanowi przeszło jej połowę.

* * *

Salamanka, 23. IV. (PAT). Komunikat kwatery głównej donosi: Oddziały galicjańskie, czyniąc stałe postępy w kierunku południa, zajęły miejscowość Chivert oraz szereg ważnych pozycyj w okolicy Albocacer i Cuevar de Vinroma w prowincji Castellon. Kilka przeciwnatarć rządowych zostało krwawo odpartych. W ręce powstańców dostało się 270 jeńców, 24 karabiny maszynowe i 3 czołgi sowieckiego pochodzenia. Na froncie Grenady polepszyli powstańcy swe wysunięte naprzód pozycje.

—o—

## Uporczywe pogłoski o audiencji Hitlera u Papieża

Miasto Watykańskie, 23 kwietnia. Dziś wieczorem przybyć ma do Rzymu biskup Berlina, hr. von Preyssing. W związku z jego przyjazdem rozeszły się pogłoski, iż wszczęto ponownie starania, aby doprowadzić do spotkania między Papieżem a kanclerzem Hitlerem.

Pogłoski te przybrały na sile, gdy z półoficjalnego źródła z Watykanu oświadczono, że z powodu wyjątkowo zimnej pogody istnieje możliwość, iż Papież nie wyjedzie z Rzymu do Castel Gandolfo 30 b. m., jak uprzednio projektowano.

—oOo—

## *P. Rutkowski wyjaśnia*

# Dlaczego Z.M.P. zerwał z O.Z.N.?

Warszawa, 23. IV. (Telef.) Dziś około godz. 14 odbyła się konferencja prasowa w siedzibie Zw. Młodej Polski przy ul. Szerokiej na Pradze. P. Jerzy Rutkowski wyjaśnił konferencji przyczyny zerwania łączności między ZMP a OZN. P. Rutkowski stwierdził, że Zw. Młodej Polski został powołany celem stworzenia nowego typu psychicznego w Polsce, że nieodłącznym czynnikiem Związku był nacjonalizm. Od chwili założenia ZMP nie stanowił nigdy części OZN,

LECZ BYŁ JEDNOSTKĄ ODRĘBNĄ,

pracującą w ramach OZN. Tak traktował Związek płk. Koc, który zrzekając się kierowania Związku przekazał agendy p. Rutkowskiemu, wobec czego może on uważać się za uprawnionego do dysponowania Związkiem. Po ustąpieniu p. Koca, stosunki poczęły się znacznie pogarszać. Związek wytrzymał jednak w warunkach coraz cięższych, pragnąc stwierdzić, czy przyczyny nowych stosunków tkwią w rozgrywkach personalnych między nim a OZN, czy też mają podłoże ideowe. Ostatecznie kierownictwo Związku doszło do przekonania, że pozostawanie przy OZN

grozi Związkowi zmianą kierunku ideowego i porzuceniem pionu nacjonalistycznego.

Z tą chwilą zapadła decyzja w sprawie zerwania łączności z OZN na stałe. Decyzję powzięto na półtora tygodnia przed wykluczeniem p. Jerzego Rutkowskiego i jego towarzyszy ze Zw. Młodej Polski przez gen. Skwarczyńskiego. Wykonanie decyzji, za którą opowiedzieli się wszyscy kierownicy okręgów, wyznaczono mniej więcej

na połowę maja.

Tymczasem jednak przyszło wydarzenie, które krok przyspieszyło. Było nim wykluczenie posła Budzyńskiego z OZN, z którego grupą ZMP czuje się związany pokrewieństwem ideowym. Ostatnie posunięcia majora Galinata p. Rutkowski tłumaczy chęcią stworzenia fikcji, że

ZW. MŁODEJ POLSKI ISTNIEJE DALEJ PRZY OZN.

P. Rutkowski oświadcza, że spośród okręgów miejskich odpadł od niego tylko dość silny okręg poznański oraz bardzo słaby, będący dopiero w zalążkach okręg łódzki. ZMP użyje wszelkich środków dla obrony swego stanu posiadania prawnego i technicznego, istnieć nie przestanie i nawet w najcięższych warunkach realizować będzie swoje założenia ideowe.

Istotnie warunki pogorszyły się bardzo. Nowa siedziba ZMP różni się obecnie od dawnego. Obszerne sale przy ul. Wiejskiej musiano zwrócić OZN. Obecnie sztab p. Rutkowskiego mieści się w trzech małych pokojach, bardzo prymitywnie urządzonych. Przybywający na konferencję dziennikarze zastali przedpokój zatłoczony członkami drużyn ochronnych. Podczas konferencji, co chwila rozlegała się w przedpokoju komenda „baczność“! Przybywającego Rutkowskiego powitano gromkim „Czołem, panie kierowniku!“

# Echa wykluczenia p. Budzyńskiego z OZN.

Warszawa, 23. IV. (Telef.). Dziś w południe odbyło się posiedzenie zarządu Koła Parlamentarnego OZN pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego. Komunikat wydany po posiedzeniu stwierdza, że ustalono na nim porządek dzienny plenarnego zebrania Koła, które odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 12.30. Na zebraniu omawianych będzie szereg spraw związanych z nadchodzącą sesją nadzwyczajną parlamentu. Jak się dowiadujemy, głównym tematem dzisiejszych obrad była sprawa wykluczenia z OZN posła Budzyńskiego. Poseł Świętopełk-Mirski postawił wniosek o przekazanie sprawy posła Budzyńskiego sądowi koleżeńskiemu OZN. Przewodniczący sen. Dąbkowski odpowiedział, że decyzja w tym względzie należy do szefa OZN gen. Skwarczyńskiego. Poseł Świętopełk-Mirski zastrzegł się, że w razie negatywnej odpowiedzi gen. Skwarczyńskiego, ponowi swój wniosek na plenarnym zebraniu Koła w sobotę. W ten sposób rozstrzygnięcie sprawy odracza się o tydzień.



## *Dyplomacja pracuje...*

# Wojskowa współpraca

## francusko-brytyjska — przedmiotem narad

Paryż, 23. IV. (PAT). Prasa francuska podaje pewne informacje co do charakteru przyszłych rozmów londyńskich. Z tych głosów prasy wynika, iż głównym przedmiotem rozmów między ministrami francuskimi i angielskimi

będzie kwestia sprecyzowania współpracy wojskowej francusko-angielskiej.

Dotychczas współpraca ta opierała się na artykule 3 układu lokarneńskiego, przewidującego kontakty między sztabami generalnymi obu państw. Po obsadzeniu Nadrenii przez wojska Rzeszy, minister spraw zagr. W. Brytanii Eden, w liście do ambasadora Francji w Londynie Corbin stwierdził, iż

„Kontakty sztabów generalnych nie mogą pociągać ani dla jednego ani dla drugiego z rządów żadnych zobowiązań politycznych, ani żadnych zobowiązań w dziedzinie organizacji obrony narodowej“.

Obecnie część prasy paryskiej podaje, iż w czasie rozmów londyńskich rząd francuski będzie starał się rozszerzyć treść i zakres kontaktów między sztabami generalnymi przez zawarcie porozumienia, które zobowiązywałoby właśnie oba kraje do współpracy „w dziedzinie organizacji obrony narodowej“.

Jak donosi dzisiejszy „Le Soir“, porozumienie francusko-angielskie w dziedzinie przygotowania obrony narodowej, objęłoby następujące punkty:

1) sprawa wspólnej organizacji zakupów surowców, niezbędnych dla produkcji wojennej Francji i Anglii, 2) wzajemne komunikowanie szczegółów programu zbrojeń, 3) koordynowanie programu zbrojeń.

Projekty na najbliższą przyszłość w dziedzinie koordynowania programu zbrojeń miałyby przede wszystkim objąć współpracę angielską w dziedzinie francuskich zbrojeń lotniczych.



## Wyjazd premiera Daladier do Londynu

Paryż, 23. IV. (PAT). Premier Daladier i minister Bonnet wyjadą nie jak to zapowiadano wczoraj, we wtorek, lecz dopiero w środę samolotem do Londynu.

* * *

Paryż, 23. IV. (PAT). Brytyjski minister wojny Hore-Belisha zatrzyma się w niedzielę w Paryżu w drodze powrotnej z Rzymu. Premier Daladier wyda na jego cześć oficjalny bankiet.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy blankiety PKO. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie **prenumeraty za maj** i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące. Konto PKO. 415.730

## Polsko-litewskie rokowania komunikacyjne

Warszawa, 23. IV. (PAT). Dla dalszego znormalizowania nawiązanych w Augustowie stosunków komunikacyjnych pomiędzy Polską i Litwą, rozpoczną się w najbliższych dniach rokowania zainteresowanych resortów. Część tych rokowań odbędzie się w Warszawie, a część w Kownie.

Na dzień 25 b. m. udaje się do Kowna polska delegacja dla spraw pocztowo-telekomunikacyjnych. Rokowania kolejowe rozpoczną się w Warszawie w dniu 29 b. m. Na czele delegacji polskiej stanie naczelnik wydziału traktatowego w ministerstwie komunikacji dr Klechniowski. Przewidziane jest ponadto na 29 b. m. rozpoczęcie w Kownie rokowań, związanych ze sprawami wodnokomunikacyjnymi.

—oOo—

## 3-letnia służba wojskowa w Czechosłowacji?

Praga, 23. IV. W tutejszych kołach politycznych i rządowych rozważana jest myśl, czy nie należałoby w możliwie krótkim czasie wprowadzić w miejsce dwuletniej — trzyletniej służby wojskowej.

## Rokowania angielsko-irlandzkie zakończone pomyślnie

*Londyn, 23. IV. (PAT).* Reuter donosi, że rokowania angielsko-irlandzkie *zostały zakończone pomyślnie.* Podpisanie układu nastąpi dn. 25 bm. po śniadaniu, wydanym przez Chamberlaina na cześć delegacji irlandzkiej pod przewodnictwem de Valery, który przybywa do Londynu w niedzielę. Treść układu będzie ogłoszona 26 bm.

Nowy układ dotyczy zagadnień handlowych, finansowych oraz spraw obrony. Rząd irlandzki zgadza się brać udział w wydatkach na obronę w ścisłym porozumieniu z rządem brytyjskim. W. Brytania ze swej strony zgadza się na wycofanie garnizonów brytyjskich z niektórych ufortyfikowanych miejscowości Irlandii.

## Bułgaria wstąpi do Porozumienia Bałkańskiego?

Stambuł, 23. IV. (PAT). Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Ententy Bałkańskiej, która się odbyła w lutym b. r. w Ankarze, wyraziła życzenie, aby Bułgaria przystąpiła do Ententy.

Obecnie rząd bułgarski pragnąc zamanifestować swą przyjaźń względem Turcji, wprowadził do tureckich szkół mniejszościowych obowiązek używania w przyszłości nowego (łacińskiego) alfabetu tureckiego.

Rząd ankarski złożył w Sofii urzędowe podziękowanie za ten przyjazny gest. Cała prasa turecka powitała decyzję rządu bułgarskiego z największym zadowoleniem.

—o—

UJĘCIE MORDERCY KUPCA.

Aresztowano Brunona Smykałę, jako podejrzanego o zamordowanie kupca Franciszka Wolnego w Świętochłowicach. Morderca stanie przed wojskowym sądem doraźnym w Krakowie.

## *Idzikowski zeznaje...*

# Transakcje „pożyczkowe“ między Idzikowskim a Michalskim

Warszawa, 23. IV. (Telef.). Dziś w procesie Idzikowskiego i Michalskiego składał obszerne zeznania Idzikowski. Nie przyznaje się on do zarzutów stawianych mu w akcie oskarżenia. Opowiada on obszernie o swej działalności w czasie wojny w Rosji przy organizowaniu wojska polskiego, po czym mówi o swej pracy w związkach zawodowych po przybyciu do Polski. Przed wyborami w r. 1928, zgłosił on akces do B. B., brał czynny udział w akcji wyborczej do Sejmu, przeszedł z listy okręgowej warszawskiej i z listy państwowej. W Sejmie był delegowany z ramienia B. B. do komisyj skarbowej i handlowo-przemysłowej. Został również wybrany do Sejmu w r. 1930 również z Warszawy. Idzikowski oświadcza, że był współtwórcą samorządu rzemieślniczego, przy czym wspomina, że sprawami samorządu rzemieślniczego zajmował się również poseł Snopczyński i że od roku 1932 między nim a Snopczyńskim

PANOWAŁA PEWNA RYWALIZACJA.

Kandydaturę pułk. Sikorskiego na dyrektora biura Zw. Izb Rzemieślniczej wysunął sam oskarżony.

**Pułk. Sikorski był całkowicie nieobeznany ze sprawami rzemieślniczymi, a będąc przyzwyczajony do wojskowej metody pracy sądził, że i na nowym stanowisku będzie mógł działać na podstawie rozkazu.**

Usiłował decydować o wszystkim i wskutek tego powstały nieporozumienia. Przechodząc do zarzutu przywłaszczenia sobie 20.000 zł. Idzikowski kategorycznie zastrzega się, że nigdy i na żadnym zebraniu nie straszył piekarzy projektem rzekomego podwyższenia stawek podatkowych. Przechodząc do spraw pożyczek dla dyr. Michalskiego oświadczył, że znał go od roku 1919 z terenu Wolnej Wszechnicy. Potem stosunki między nimi się rozluźniły. Zbliżyli się znów przy pracy w Komisji sejmowej i spotykali się w prywatnych apartamentach pułk. Sławka na przyjęciach klubowych. — Uważałem go — mówi oskarżony — za człowieka swego „blokowego“, byłem z nim na ty. W roku 1929 Michalski przedstawił propozycję dokonania bardzo korzystnej rzekomo transakcji drzewem, ale nie zgodziłem się na to. **Na prośbę Michalskiego pożyczyłem mu 10.000 zł. i otrzymałem weksle firmy Frampol z żyrem Michalskiego.**

Po kilku miesiącach Michalski zaproponował Idzikowskiemu wstąpienie w roli udziałowca do firmy Frampol. Idzikowski doszedł do wniosku — jak mówi — że firma nie daje mu okazji do korzystnej lokaty pieniędzy. Nie mając do niej przekonania prosił Michalskiego o zamianę weksli. Ten dał mu wówczas prywatne swe akcepty. Pożyczka została zlikwidowana na początku 1934 r., przy czym Idzikowski otrzymał 2.000 na rachunek weksli a w r. 1934 p. Darowski wykupił weksli na 8.000 zł. na sumę 3.000 zł. Na początku 1931 r. do Idzikowskiego zwrócił się Michalski ze skargą, że ma parszywe długi, które go gnębią i prosił o pożyczenie znowu 10.000 zł. Idzikowski zwrócił się z tą sprawą do sen. Wendta. Sen. Wendt odpowiedział, że sam nie rozporządza gotówką, ale ma znajomego Eildta, który tę sumę może z łatwością dać. Oskarżony i Wendt dali gwarancję moralną za dług Michalskiego. Dług ten został spłacony dopiero pod jesień 1932 r.,i to wskutek silnego nacisku.

Wreszcie Idzikowski porusza także kwestię brylantu i mówi: W roku 1930 zwrócił się do mnie p. prezes Wendt, prosząc o spotkanie. W czasie spotkania oświadczył, że wypadało w jakiś sposób wyrazić wdzięczność dyrektorowi Michalskiemu za jego życzliwe ustosunkowanie się do zagadnień rzemieślniczych. Nie widziałem nic sprzecznego z moralnością w owej propozycji. W trakcie rozmowy przybyli do lokalu Wiechowicz i Murawski i wspólnie z Wendtem określili,

**że przeznaczają na prezent sumę 2 do 3 tys. złotych.**

Wszyscy razem poszli do jubilera, wybrali brylant o ciężarze dwu i pół karatów, do którego polecili dorobić szpilkę. Wieczorem przybył do Idzikowskiego podchmielony Wendt i wręczył mu szpilkę i prosił o przekazanie jej Michalskiemu, **z którym Idzikowski w tym czasie był na bliskiej stopie.**

Nazajutrz spotkałem Wendta i oddałem brylant, prosząc o pokwitowanie. Sprawa ucichła i dopiero po pół roku dowiedziałem się, że Wendt opowiada, iż noszę szpilkę przeznaczoną dla Michalskiego. Zareagowałem wówczas u Wendta, który odpowiedział, że mówił to w stanie nietrzeźwym, wobec czego nie można tego brać w rachubę. Po 4 latach sprawę znowu wywleczono. Przy pierwszej mej rozmowie na ten temat z dyr. Sikorskim, ten prosił mnie, bym w ciągu 24 godzin nie robił żadnych kroków. Uwzględniłem tę prośbę i dopiero po tym czasie złożyłem odpowiednią relację w Klubie BB, a tymczasem okazało się, że w międzyczasie wykluczono mnie już z Klubu.



# Pakt pięciu z udziałem Polski?

Warszawa, 23. IV. (tel. wł.). Paryski korespondent „Kuriera Warsz.“ donosi, że **rozmowy francusko-włoskie, prowadzone w Rzymie, wyszły już ze stadium przygotowawczego i, według powszechnego mniemania tutejszych kół politycznych, potoczą się w tak szybkim tempie, że jeszcze przed sesją Rady Ligi ustalony będzie ostateczny tekst układu, którego podpisanie nastąpi po sesji, tj. po załatwieniu w Genewie kwestii abisyńskiej.**

**Ponieważ więc pozytywne wyniki pertraktacji nie ulegają wątpliwości, przeto w tutejszym świecie politycznym oraz na łamach prasy snuje się już przypuszczenia na temat dalszych konsekwencyj paktu angielskiego i francusko-włoskiego. Sądzi się mianowicie, iż Anglia wystąpi następnie z inicjatywą**

PODJĘCIA ROZMÓW Z NIEMCAMI

**i przypomina próby, dokonywane w tym kierunku aż do Anschlussu austriackiego, zarówno ze strony angielskiej, jak i francuskiej.**

**Wówczas na porządek dzienny powrócić musi zagadnienie paktu czterech,**

rozszerzonego ewentualnie przez udział Polski.

**W związku z tym dają się tu obecnie zauważyć duże zainteresowania nastrojami, panującymi w tej kwestii w Polsce. Cała prasa z „Temps“ na czele podaje też dzisiejsze głosy dzienników polskich, podkreślając konieczność uczestnictwa Polski w koncercie mocarstw. Pewne zdziwienie wywołują przy tym komentarze jednego z organów rządowych, potępiające międzynarodową politykę Włoch, gdyż istnieje tu przeświadczenie, że właśnie Włochy popierać będą żądania Polski w kwestii ewentualnego paktu pięciu, a z drugiej strony uważa się za rzecz pewną, że Polska na nadchodzącej sesji genewskiej poprze inicjatywę zlikwidowania zagadnienia etiopskiego.**

# Program odbudowy
## finansowej i gospodarczej Francji

Paryż, 23. IV. (PAT) Premier Daladier oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że prace nad metodycznym planem odbudowy gospodarczej i finansowej, mającym zapewnić pomyślność Francji zostały ukończone. Ostateczne sprecyzowanie planu zostanie dokonane na radzie ministrów, która zbierze się w poniedziałek. **Podstawą zasadniczą planu jest zapewnienie wzrostu produkcji i rozszerzenia wymiany. Hasłem naczelnym będzie przyspieszenie tempa i wydajności pracy francuskiej, hasło to przeprowadzone będzie we wszystkich dziedzinach.** Premier zaprzeczył pogłoskom o rozdźwiękach w łonie rządu.

—oOo—

# Wykrycie spisku młodoarabskiego
## w Maroko hiszpańskim

Casablanca, 23. IV. (PAT). **Z Tangeru donoszą: W Tetuanie (stolica Maroka hiszpańskiego) wykryto znakomicie zakonspirowany spisek tzw. młodoarabskiego niepodległościowego ruchu. Spisek ten ogarnął pewne koła notablów arabskich, mających głównie swe wpływy w śród plemion Riffenów południowego Riffu i prowadzących w swoim czasie zaciekłe walki pod wodzą Abdel Krima. Spiskowcy dążyli do wzniecenia powstania przeciwko władzom hiszpańskim. Spiskowcy byli w ścisłym kontakcie z Abdel Krimem, będącym obecnie na przymusowym osiedleniu w Mogadorze.**

**Władze dokonały szeregu aresztowań. Spiskowcy zdołali częściowo zbiec do Tangeru, w którym znajdowali się sympatycy omawianego ruchu.**

—oOo—



## Wyrok na komunistów działających w wojsku

*Warszawa, 23. IV, (PAT).* W trwającym od dłuższego czasu w Warszawie procesie 39 komunistów, którzy tworzyli „wydział wojskowy K. P. P.“ zapadł dziś o godz. 12 w południe wyrok.

Główny oskarżony *Aleksander Zawadzki skazany został na 15 lat więzienia, 8 oskarżonych w tym 4 kobiety sąd skazał na kary od 10 do 12 lat więzienia. Resztę oskarżonych sąd skazał na mniejsze kary więzienia, 4 oskarżonym sąd zawiesił karę, a 6 uniewinnił.*

## Kronika telegraficzna

**WARSZAWA — P. Prezydent Rzplitej powrócił ze Spały do Warszawy.**

**WARSZAWA — Dyrektor biura usprawnienia administracji w Prezydium Rady Ministrów p. Włodzimierz Huebner przechodzi do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na stanowisko dyrektora biura personalnego. Miejsce jego zajmie dotychczasowy dyrektor inż. Kucharski.**

**PRAGA — „Ceske Slovo“ donosi, że przewódca antonomistów słowackich, ks. Hlinka zapadł ciężko na zdrowiu.**

**PRAGA — B. premier czechosłowacki Fr. Udrzal zachorował ciężko. Stan jego zdrowia budzi niepokój.**

**STAMBUŁ — Do Ankary przybył nowy ambasador sowiecki Tenentien.**

**CASABLANCA — Nad Meknesem i okolicą przeszła szalona burza połączona z niebywałej wielkości gradem. Wszystkie ogrody uległy całkowitemu zniszczeniu. Straty obliczają na 12 milionów franków.**

—oOo—

## Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 23. IV. (PAT). W ciągu 2-ej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miljn. zł do 439,0 miljn. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0,1 milj. zł do 13,4 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42,6 miljn. zł do 1.041,1 miljn. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,98 procent.

# Skończyć z bezprawiem w Tatrach!

Od dr Adama Sokołowskiego, znanego taternika, otrzymaliśmy w sprawie Tatrzańskiego Parku Narodowego list, który przytaczamy w całości. — *Red.*

W ostatnich czasach staliśmy się ponownie świadkami demagogicznych ataków na ideę ochrony przyrody ze strony „I. K. C." — pisma znanego już z negatywnego ustosunkowania do spraw ochrony przyrody i Parku Narodowego. Ponieważ „ideowość" tego pisma budzi poważne i uzasadnione wątpliwości wśród ludzi lepiej ze sprawami ochrony przyrody obeznanych, więc też nic dziwnego, że ta część społeczeństwa, dla której Tatry nie są jedynie terenem materialnego wyzysku, czuje się zaniepokojoną tymi nowymi „występami". Jak bowiem historia poucza takie „występy", a raczej występki prasowe „I. K. C." są często zwiastunami poczynań dokonywanych na terenie Tatr ze stanowiska prawdziwej turystyki niefortunnych, a już zgoła sprzecznych z ideą Parku Narodowego. Przykładem tego jest chociażby dokonane w ubiegłym roku bezmyślne

ZNISZCZENIE KOSODRZEWINY NA ZBOCZACH MIEDZIANEGO DLA OSŁAWIONEJ „CEPROSTRADY".

Że obawy te nie są bezpodstawne, o tym świadczy ta okoliczność, że równocześnie z tą godną lepszej sprawy „akcją prasową" wspomnianego pisma nastąpiło odłożenie terminu, w którym miał być przedłożony Radzie Ministrów tekst rozporządzenia o Parku Tatrzańskim, opracowany i uzgodniony już od dawna pomiędzy właściwymi ministerstwami. Powód tego odłożenia jest zupełnie nieznany. Tworzenie Parku Tatrzańskiego napotyka więc jak widać na trudności tajemniczej natury i ulega ustawicznemu odwlekaniu pod wpływem czynników, którym nie na rękę jest wszelka myśl o ochronie zabytków przyrody tatrzańskiej i wynikającym stąd ograniczeniu w samowolnym i dewastacyjnym użytkowaniu jej skromnych materialnych wartości. Jedno jest pewne, że

TA SZKODLIWA AKCJA NIE WYCHODZI ZE ŚRODOWISKA GÓRALSKIEGO,

ponieważ własność góralska jest w spomnianym wyżej projekcie statutu wyraźnie zabezpieczona przed jakimkolwiek uszczupleniem czy ograniczeniem i to zarówno w okresie posiadania łąk i lasów jak i w zakresie serwitutów pasterskich. *Cała akcja przeciw Parkowi Narodowemu osłonięta jest troskliwie mgłą tajemniczości,* poza którą przygotowują się może znowu jakieś kroki, którymi zaskoczy się nieprzygotowaną opinię publiczną.

Jest powszechnie wiadome, że w zakresie gospodarki turystycznej na terenie Tatr rządzą od kilku lat czynniki, których władza jest wynikiem chwilowego układu sił i osobistych stosunków. Czynniki te w przeprowadzeniu swych planów nie liczą się nie tylko z opinią bardziej od nich doświadczonych i powołanych do gospodarowania w Tatrach, społecznych organizacji turystycznych, jak np. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, ale nawet w buńczucznym poczuciu siły nie liczą się z prymitywnym prawem cudzej własności, w czym, o dziwo, nie napotykają znikąd na skuteczny opór. Ten stan rzeczy wywołuje wzburzenie wśród prawdziwych miłośników naszych gór i to zarówno w sferach naukowych jak i sportowych, czego dowodem są głosy prasy i interpelacje poselskie. Ponad to zaś powyższy stan rzeczy staje się przyczyną rozmaitych

**domysłów nie zawsze korzystnych dla powagi władz.**

Cała sprawa poza aspektem kulturalnym czy „ochroniarskim" ma jeszcze inne oblicze. Dla szarego człowieka, który myśli kategoriami państwowymi i narodowymi, a który stale styka się z masą i żyje wśród niej, jest aż nazbyt widoczne, ile szkody powadze władzy i Państwa przynosi otwarte i jawne deptanie i gwałcenie prawa, dokonywane — jak to miało miejsce nad Morskim Okiem! — Chodzi tu nie o skutki bezpośrednie, bo te ze zrozumiałych powodów nie mogą się ujawnić, ale o następstwa pośrednie, które przyczyniają się do szerzenia w najbardziej ideowych sferach społeczeństwa polskiego tak powszechnego u nas jeszcze dzisiaj zwątpienia i defetyzmu i to w chwili, kiedy przywiązuje się wielką wagę do jednoczenia tych właśnie najczynniejszych społecznie i najwyżej kulturalnie stojących jednostek.

Czas istotnie wielki, ażeby przez zatwierdzenie i wprowadzenie w życie statutu Parku Narodowego Tatrzańskiego położyć kres samowoli na terenie gospodarki turystycznej w Tatrach, samowoli, która nie tylko zagraża zniszczeniem wartości kulturalnych naszej ojczystej przyrody, ale też ze względu na metody, którymi się posługuje, staje się wysoce szkodliwą dla interesów narodowych i powagi Państwa.

*Dr ADAM SOKOŁOWSKI.*

## Ludność góralska a projekt Tatrz. Parku Narodowego

W ostatnich dwóch numerach naszego dziennika zamieściliśmy dosłowny tekst projektu rozporządzenia o Parku Tatrzańskim. Projekt ten nie zawiera żadnych postanowień tego rodzaju, które by godziły w prawa własności ludności góralskiej. Wręcz przeciwnie bierze on w **szczególną ochronę gospodarstwo pasterskie i leśne ludności miejscowej** w Tatrach i wyklucza w sposób jasny i stanowczy możliwość zastosowania do ludności góralskiej tych postanowień ustawy o ochronie przyrody, które mówią o możliwości wywłaszczenia. Pomimo to — jak wiadomo — niektóre ustępy projektu obudziły obawę wśród górali. Nie trzeba dodawać, że obawy te płynące z mylnej interpretacji niektórych paragrafów projektu rozporządzenia zostały rozdmuchane przez ludzi zwalczających samą ideę Parku Narodowego w Tatrach; z tej strony próbowano nawet skłonić górali do jakichś czynnych protestów wbrew oczywistemu ich interesowi gospodarczemu. Pragnąc usunąć wszelką możliwość fałszywej interpretacji kilku postanowień rozporządzenia, przewodniczący Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego — jak się dowiadujemy — zwrócił się do Ministra W. R. i O. P. z wnioskiem, aby tak przestylizować względnie zmienić paragrafy budzące obawy u górali, by nie pozostał ślad możliwości innej ich intepretacji, aniżeli było to intencją Komisji projektującej tekst rozporządzenia.

I tak § 3, o którym również prof. Leon Marchlewski pisał w „Piaście", że jest niejasny, względnie że dopuszcza możliwość wydawania bliżej nieustalonych zarządzeń, ma być zmieniony w ten sposób, iż zostaną z niego skreślone ostatnie zdania („o ile co innego wyniknie z dalszych przepisów rozporządzenia niniejszego oraz rozporządzeń wydanych na jego podstawie").

W § 7, w którym jest mowa od koncesjach, ma być dodane zdanie stwierdzające, iż **przy otrzymywaniu tego rodzaju koncesyj w Tatrach będzie miała pierwszeństwo ludność góralska.**

W paragrafach 11 i 12 proponuje się **udział delegatów ludności miejscowej wybieranych przez ogólne zebranie właścicieli hal.**

W końcu ma być kategorycznie stwierdzone — co zresztą rozumie się samo przez się — że za **wstęp (zarówno pieszy jak kołowy) na teren Parku nie będą pobierane od ludności góralskiej żadne opłaty.** Nie znaczy to oczywiście, aby istniał zamiar pobierania opłat od turystów wchodzących na teren przyszłego Parku, gdyż zamiar taki nigdy nie istniał a opowiadanie o „odrutowaniu" Tatr czy zamykaniu do nich wstępu jest dziecinnym dowcipem obliczonym na naiwność czytelników pewnego odosobnionego dziennika.

———o———



## Dlaczego Węgry wprowadzają ustawy przeciwżyd.

**Węgierskie czynniki rządowe inspirują motywy, jakie mają uzasadnić konieczność wprowadzenia ustaw ograniczających prawa żydów na Węgrzech. Dane statystyczne wykazują, że w okresie od roku 1848 do chwili wybuchu wojny światowej ilość ludności żydowskiej na Węgrzech wzrosła pięciokrotnie. Udział żydów w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego, zawodowego i kulturalnego przedstawia się procentowo w stosunku do Węgrów oraz innych narodowości następująco: handel i bankowość 45 proc. komunikacja 7.5 proc. prywatni inżynierowie 30.4 proc., chemicy 45.1 proc., muzycy 28.9 proc., śpiewacy 21.7 proc., rzeźbiarze 8.3 proc., malarze-artyści 15.7 proc., nauka 24.7 proc., prasa 35.3 proc., adwokaci 49.2 proc., szkolnictwo publiczne 6.2 proc., artyści 24.1 proc., służba państwowa 1.7 proc.**

——ooo——

## Ustawy norymberskie stosowane wobec 1,000.000 osób w Niemczech

Berlin, 23. IV. (PAT). Urząd dla spraw polityki rasowej przeprowadził obliczenia, mające na celu ustalenie liczby osób, wobec których mają zastosowanie ustawy norymberskie (kodeks) cywilny i ustawa o chronie krwi). Według obliczeń **w roku 1816 zamieszkiwało na terenie Rzeszy 214 tys. osób wyznania mojżeszowego. Jeżeli przyjąć, że żydzi rozmnażają się na równi z resztą ludności Rzeszy, liczba ich dziś osiąga 650 tys. Po dodaniu imigracji można ustalić liczbę żydów w Rzeszy na 800.000. Ogólną liczbę dziś żyjących żydów półkrwi oblicza referent na 210.000 mieszkańców zaś ćwierćkrwi na 80.000. Liczbę żydów wyznania mojżeszowego ustalił referent na 450 tys., przyjmując za pewnik, że w ostatnich czasach wyemigrowało 50.000. Referent zaznacza w swym sprawozdaniu, że ze względu na brak dokładnych danych, przy toczył cyfry przypuszczalne. Dokładne cyfry będą po spisie ludności w roku 1939. Obecnie można powiedzieć, że ustawy norymberskie są stosowane wobec 800.000 do 1.000.000 osób.**

——o——

## Nowiny katolickie

KOŚCIÓŁ NIE ZNA KOMPROMISÓW.

**Podczas pontyfikalnej Mszy św. odprawionej w Niedzielę Wielkanocną w Ostrzyhomiu, prymas Węgier kardynał Seredi wygłosił kazanie, w którym podkreślił bezkompromisowość zasad Kościoła. Kościół katolicki — mówił Kardynał — nie będzie paktować i nigdy nie paktował, aby osiągnąć wygodne pozornie warunki. Nie znał kompromisów w chwilach, gdy całe ludy go opuszczały, nie będzie ich znać także i dziś, gdy występują fałszywe doktryny socjalne i ekonomiczne, którymi zwodzi się jednostki, warstwy społeczne, a nawet całe państwa i podnosi się je przeciw Kościołowi.**

WIELKANOC WIEDEŃSKA PO WŁĄCZENIU AUSTRII DO RZESZY.

Prasa czeska donosi, że tegoroczny obchód święta Zmartwychwstania Pańskiego w Wiedniu, odznaczał się nieznanym od czasów wojny skromnym i cichym przebiegiem. Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Szczepana odbywało się dotąd niezmiernie wystawnie, a procesja z Najświętszym Sakramentem prowadzona przez arcybiskupa Wiednia, kroczyła zazwyczaj otoczona olbrzymimi zastępami przedstawicieli władz, wojska i zrzeszeń katolickich. Obecnie, aczkolwiek wierni wzięli udział w uroczystości niemniej licznie niż lat ubiegłych, zabrakło w procesji już rozwiązanych licznych stowarzyszeń katolickich, nie było też widać [redacted] ani wojska, ani przedstawicieli władz, ani zrzeszonej młodzieży...

DONIOSŁA PROPOZYCJA GENERAŁA OO. DOMINIKANÓW.

W czasie swej ostatniej bytności w Waszyngtonie, generał Zakonu Dominikanów O. Marcin Gillet, wystąpił z wnioskiem utworzenia przy Watykanie Trybunału Międzynarodowego, któremu podlegałyby wszelkie międzynarodowe spory natury moralnej i humanitarnej. Zagadnienia polityczne i gospodarcze należałyby nadal do Ligi Narodów. Fakt, iż prawie wszystkie narody utrzymują przedstawicieli dyplomatycznych przy Stolicy św., świadczy o zaufaniu, jakie świat cywilizowany żywi do Ojca św. O. Gillet zaznaczył, iż propozycję tę czyni w imieniu własnym, nie zaś jako generał Zakonu Kaznodziejskiego.

# Wiadomości z kraju

## Św. Andrzej Bobola patronem kościoła w Junikowie

Z dniem 1 stycznia br. utworzono w Junikowie osadzie wiejskiej pod Poznaniem nową parafię, do której przydzielono duszpasterza w osobie ks. prob. Leonarda Gierczyńskiego. Jest to pierwsza w Polsce parafia pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Komitet budowy kościoła przystępuje obecnie do rozbudowy świątyni i apeluje do społeczeństwa katolickiego o pomoc w tym dziele. Ofiary na budowę można wpłacać na konto P. K. O. nr. 209.765.

## O budowę katedry śląskiej

Katowicka kapituła katedralna z ks. biskupem J. Bieńkiem na czele wydała odezwę w sprawie budowy katedry Chrystusa Króla w Katowicach. — W odezwie zaznaczono, że budowa świątyni postępuje bardzo powoli z braku funduszów, „A przecież nie wolno nam patrzeć — czytamy w odezwie — na niszczące się mury; musimy rozpoczęte dzieło poświęcone Królowi nieba i ziemi, doprowadzić do końca. Dlatego Kapituła Katedralna z Prawa powołana do zarządzania kościołem katedralnym przyłącza się do apelu Najprzew. Ks. Biskupa Ordynariusza w sprawie zbiórki na budowę nowej katedry“.



## 7 stopni poniżej zera w Borysławiu

W nocy z 21 na 22 bm. w Borysławiu i okolicy panował mróz, dochodzący do 7 stopni poniżej zera. Wskutek obniżenia się temperatury śnieg w okolicy którego warstwa dosięgała 30 cm. zamarzł, tworząc twardą skorupę. Mróz spowodował duże straty w zasiewach i sadach owocowych.

## „Odsiecz Wiednia w świetle historii“

W czwartek dnia 28 bm. o godzinie 20 w Warszawie w sali odczytowej Domu Katolickiego im. Piusa XI (Nowogrodzka 49) staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich odbędzie się odczyt p. t. „Odsiecz Wiednia w świetle historii“ połączony z dyskusją. Sprawę Odsieczy tej z wojskowego punktu widzenia oświetli prof. gen. dr Marian Kukiel, ze strony zaś ówczesnych stosunków politycznych prof. dr Stanisław Stroński.

## Przyznanie nagrody liter. im. Szareckiego

W ostatnich dniach Zarząd towarz. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, działając jako jury dorocznej nagrody literackiej im. Jerzego Szareckiego (z pierwszeństwem dla utworów marynistycznych), rozpatrzył kilkanaście utworów, które zgłoszono do konkursu. — W wyniku przyznano nagrodę za rok bieżący młodemu pisarzowi *Antoniemu Kawczyńskiemu* za powieść wydaną w Poznaniu p. t. „Dannemora“. Utwór ten ujmuje z talentem i w sposób ciekawy zagadnienie życia portowego, obierając za teren Gdynię. Jednocześnie szerzy pojęcia etyczne, zasługujące na podkreślenie.

Ponadto jury postanowiło wyróżnić ex aequo dwa zbiory poezji morskich, mianowicie: *Juliusza Znanieckiego* „Ziarno z głębiny“ i *Wiesława Strzałkowskiego* „Wyjazd na połów“, jako dzieła niewątpliwego talentu poetyckiego.

# Prace kieleckiej Izby Roln.

Izba Rolnicza w Kielcach podjęła szeroki plan udoskonalenia gospodarstw rolnych, projektując wykonanie swych zamierzeń w ciągu 2 lat. Na czoło zagadnienia wysunięto podniesienie oświaty rolniczej pozaszkolnej w domach ludowych i świetlicach. Instruktorów będą dostarczać kursy, organizowane w miastach powiatowych przez okręg. Tow. Org. i Kółek Rolniczych. Izba Rolnicza wyposaży jedną szkołę wędrowną rolniczą. Przewiduje się powiększenie zespołów P. R. o 250 oraz liczbę instruktorów. Na odcinku Kół Gospodyń wiejskich będzie podjęta akcja poprawy dożywiania rodzin wiejskich. Izba Rolnicza stara się o zachowanie kolejności komasacji wsi, zagospodarowanie 2300 ha, zmeliorowanych łąk i pastwisk, zwiększenie uprawy paszy, produkcji śliw i grusz i podniesienie hodowli konopi i lnu. Rozpoczęto też pracę nad mechanizacją zakładów mleczarskich. Zgodnie z ustawą o mleczarstwie opracowuje się plan sieci spółdzielni mleczarskich w wojew. kieleckim. Dotąd jest czynnych 1240 zakładów mleczarskich, rozdrobnionych nie ujętych w system racjonalny. Nie posiadają one ani urządzeń ani pomieszczeń, objętych ustawą. Stąd też wypływa potrzeba komasacji mleczarń w silne placówki. Już zmechanizowano 5 mleczarń, a w ciągu dwóch lat ma być zmechanizowanych 6 dalszych mleczarń.

—x—

# Walne Zgromadzenie Oddziału P. T. T. w Zakopanem

Dnia 15 bm. odbyło się w Zakopanym XV doroczne Walne Zgromadzenie członków Odziału Zakopiańskiego P. T. T. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia prezes Oddziału p. T. Malicki zdał sprawozdanie z ukończonych prac w ubiegłym roku. Uzupełniono i ukończono pracę na ścieżką pod Kołem oraz poprawiono ścieżkę na Świstówkę, kosztem około 2.000 zł. W lecie ubiegłego roku odbyła się komisja przy Pięciu Stawach przy udziale pułk. Ziętkiewicza, tech. bud. Czarniaka i arch. Makowwskiego w sprawie rozbudowania tamt. schroniska. Uzgodniono plany p. Czarniaka. Wstępne roboty urządzenia prysznicówjuż rozpoczęto, wykopano studnię koło Małego Stawku, przeprowadzono rurociąg do schroniska, oraz zrobiono kanalizację kosztem 1.400 zł. P. U. W. F. przekazał na ten cel (urządzenia prysznicόw) 1.000 zł. a przewidziane koszta w kwocie 4.000 zł. pokryje w resztującej kwocie Oddział Zakopiański z własnych funduszów. Prezes Malicki referował dalej o projektowanych przez Oddział wydawnictwa, oraz innych sprawach Zarządu. — Sprawozdanie kasowe wykazało wzrost wkładek członkowskich oraz opłat na noclegi. Oddział oprócz kosztów na nowe inwestycje spłacił w tym roku 3.000 zł. długu pozostałego z budowy schroniska przy Pięciu Stawach. Dyrektor Zborowski prosił o przeznaczenie funduszu: na opiekę nad starym cmentarzem oraz uczczenia pamięci ludzi zasłużonych.

Po sprawozdaniu Sekcji Narciarskiej i Pogotowia Ratunkowego odczytano artykuł Dra L. Marchlewskiego, prof. U. J., wydrukowany w świątecznym numerze „Piasta“ pod tyt.: „W sprawie Parku Narodowego w Tatrach“.

Zakopane w kwietniu 1938 r.

M. Ostrawicka.



## Usiłował zamordować pasierbicę i popełnił samobójstwo

W Mościcach pod Tarnowem woźny Michał Rudek, w sobotę nad ranem usiłował zamordować swą 15-letnią pasierbicę, z którą mieszkał razem. Rudek zadał śpiącej dziewczynie kilka ciosów młotkiem w głowę. Następnie sam zażył większą dawkę trucizny. Mimo pomocy lekarskiej Rudek zmarł. Pasierbicę przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że odniosła ona szereg poważnych ran i stan jej jest bardzo ciężki.

## Tarnów

**ZASZCZYTNE UZNANIE.** Ks. biskup sufragan dr Edward Komar otrzymał z polecenia Stolicy Apostolskiej od Kongregacji Rzymskiej Seminariów duchownych wyrazy uznania wraz z błogosławieństwem Ojca św. za prowadzenie przez 16 lat Seminarium Duchownego w Tarnowie na stanowisku jego rektora.

**ZAKOŃCZENIE KURSU PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO.** W gimnazjum kupieckim w Tarnowie odbyło się uroczyste zakończenie trzytygodniowego kursu przysposobienia kupieckiego, urządzonego staraniem Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. Z kursu korzystało 60 uczestników. Oprócz wykładów i ćwiczeń teoretycznych odbyli oni również praktykę w sklepach kupców należących do Kongregacji Kupieckiej. Na uroczystości zakończenia był obecny p. starosta Syska, który w przemówieniu swym zachęcił uczestników do pracy nad organizowaniem i fachowym prowadzeniem placówek handlowych w swych środowiskach.

**BUDOWA MIEJSKIEGO DOMU ROBOTNICZEGO.** W tych dniach rozpoczęto pracę nad dokończeniem budowy miejskiego domu robotniczego przy ul. Dwernickiego, którego jedna połowa jest już od roku zamieszkała. Po wykończeniu będzie to jeden z największych w mieście domów czynszowych. W najbliższym czasie zostanie też wykończony dom Albertynów przy ul. Starodąbrowskiej.

## Lwów

**SĄD ZATWIERDZIŁ KONFISKATĘ BROSZURY PROF. ROMERA.** Sąd Okręgowy we Lwowie rozpatrywał we czwartek konfiskatę broszury prof. Romera p. t.: „Monopartie dawnej i dzisiejszej Polski“.

Prof. Romer wyjaśnił w swym przemówieniu, że zakwestionowane ustępy jego broszury oparte są na odpowiednich ustępach książki premiera Składkowskiego „Strzępy meldunków“, Studnickiego, b. wicemin. Lechnickiego oraz na statystyce i publikacjach Ligi Narodów. Prof. Romer oświadczył następnie, że gdy był w roku 1930 za granicą, zauważył niechęć zagranicy do Polski, spowodowaną procesem brzeskim. Zadawano mu szereg pytań, na które nie miał odpowiedzi. Przed procesem brzeskim mieliśmy dużo przyjaciół w prasie francuskiej, lecz po procesie przyjaźń ta skończyła się. — „Całe więc życie — powiedział prof. Romer — poświęciłem chłopom, bo doszedłem do przekonania, że sprawa ta jest „ważniejsza aniżeli geografia“.

Po przemówieniach stron sąd zatwierdził konfiskatę niektórych ustępów broszury.

**SYN URZĘDNIKA OKRADAŁ KUPCA.** Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu 17-letniego Tadeusza Ch. syna urzędnika. Rewizja dała niespodziewany wynik. Znaleziono u Ch.. towary, pochodzące ze sklepu Nowaka przy pl. Mariackim, gdzie Ch. pracował jako praktykant.

**ZWŁOKI NA TORZE KOLEJOWYM.** Na torze kolejowym na Zniesieniu znaleziono we czwartek zwłoki kobiety, której nazwiska nie zdołano ustalić.

**ODCZYT BELGIJSKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO.** Staraniem lwowskiego Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 19 w sali Collegium Maximum U. J. K. ul. Kościuszki 9, odczyt w języku francuskim znanego działacza społecznego z Belgii p. Vallentin Brifaut p. t.: „Les dessous de la politique et de l'histoire de notre temps“ (Kulisy polityki i historii naszych czasów). Wstęp wolny. Dobrowolne datki na „Caritas“.

**GROŹNE POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA KS. METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.** W stanie zdrowia ks. metropolity Szeptyckiego nastąpiło w ostatnich dniach znaczne pogorszenie. Lekarze stracili nadzieję utrzymania chorego przy życiu.

# Z szerokiego świata

**UCIECZKA 17 SOWIECKICH OFICERÓW LOTNICTWA.** „Dagens Myheter“ donosi, ze Sztokholmu, że 17 oficerów lotnictwa sowieckiego zbiegło motorówką z portu w Murmańsku i znajduje się w tej chwili na pełnym morzu. Oficerowie nawiązali komunikację radiową z parowcem niemieckim, znajdującym się w pobliżu, który spieszy im z pomocą.

**W CAŁYCH WŁOSZECH DAJE SIĘ WE ZNAKI OSTRA FALA ZIMNA.** W miastach północnych temperatura spadła poniżej zera. W pobliżu Rzymu w górach Sabińskich spadł śnieg.

**W HOHENEMS, W PRZEDARULANII USUNĘŁA SIĘ SKALNA ŚCIANA** na skutek podmycia przez padające ostatnio deszcze. Masy spadających kamieni zniszczyły las na przestrzeni 1000 m. kw.

## *Udaremniony zamach w Rumunii*

# Na czyich usługach była Żelazna Gwardia?

Ostatnie wydarzenia w Rumunii nie były niespodzianką dla pilniejszego obserwatora rumuńskiego życia politycznego, które w ciągu ostatnich kilku miesięcy biegło niezwykle żywym tempem, prowadząc do radykalnych zmian ustrojowych. Ogłoszony wczoraj w prasie długi komunikat rządu rumuńskiego, dotyczący agitacji prowadzonej w ostatnich latach przez ugrupowanie zmierzające do opanowania gwałtem władzy w kraju nie wyjaśnia wszystkiego. **Zawiera on pewne niedomówienia i niejasności, które spróbujemy rozświetlić.**

Liczne niedomagania życia państwowego Rumunii są na ogół znane. Mają one charakter zarówno społeczny, jak i polityczny oraz gospodarczy. Nędza na dole, zwłaszcza wśród rzesz chłopskich, nadużycia biurokracji, która wciąż narastała, walki rozlicznych partii, które, mając na ogół zbliżone do siebie programy, nie mogły dojść z sobą do porozumienia z powodu egoistycznych walk o wpływy, trudności w dostarczeniu państwu dostatecznych środków na opędzenie niezbędnych, a coraz bardziej rosnących potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie obrony kraju, wszystko to dowodzi głębokiego kryzysu, z którego Rumunia napróżno usiłowała się wydostać.

**Król Karol, który przed objęciem tronu obserwował zza granicy życie Rumunii, objąwszy w r. 1930 tron, nie ograniczył się do roli monarchy reprezentującego tylko kraj, lecz coraz widoczniej i coraz głębiej ingerował w sprawy państwowe.**

W latach ostatnich

**W RUMUNII POCZĄŁ ROZWIJAĆ SIĘ SILNY RUCH NARODOWY,**

**który ogarniał szczególnie młodzież.** Na czoło wysunęła się „Żelazna Gwardia".

Po wyborach w grudniu ub. roku i po krótkim okresie rządów premiera Gogi,

### król postanowił zerwać z systemem parlamentarnym

**i rządzić krajem według wzorów autorytatywnych. Posypały się jakby z rogu obfitości ustawy i rozporządzenia, począwszy od ustawy konstytucyjnej, a skończywszy na najrozmaitszych zarządzeniach zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w kraju.** Pierwszy rząd autorytatywny patriarchy Mirona Christea

**zakazał wszelkiej działalności partiom i wszelkim ugrupowaniom politycznym, zaś drugi gabinet patriarchy rozwiązał partie.**

Zaczęta od góry budowa systemu autorytatywnego miała się skończyć na stworzeniu organizacji, która byłaby fundamentem tego systemu. **Na miejsce rozwiązanych partii politycznych miała powstać jedna ogólno-państwowa organizacja, oparta na warstwie chłopskiej oraz na młodzieży, zgrupowanej w „Straży kraju", na czele której stoi król Karol.** Być może, że dalszy rozwój wypadków szedłby po linii intencji królewskich i zamierzeń rządu, gdyby nie „Żelazna Gwardia", która nie chciała się pogodzić z nowymi faktami. Król Karol, wprowadzając system autorytatywny, szedł właściwie po linii programowej „Żelaznej Gwardii" i realizował jej hasła. Skazana na bezczynność,

### Żelazna Gwardia postanowiła wobec tego nie czekać

**i podjąć próbę zamachu stanu, by wyrwać władzę z rąk „starców" i wprowadzić w Rumunii totalizm na wzór hitlerowski, pozbawiony jakichkolwiek cech „słabości" i liberalizmu.**

Rząd, który niewątpliwie pilnie śledził ruchy „Żelaznej Gwardii", obawiając się z jej strony jakiejś niespodzianki, uprzedził ją, **wystąpił przeciwko jej przywódcom w sposób zdecydowany w niedzielę wielkanocną i aresztował przywódcę „Żelaznej Gwardii", kapitana Codreanu, oraz 200 kierowników tej organizacji.** Aresztowanie przywódców „Żelaznej Gwardii" odbyło się bardzo szybko. Zgromadzono ich nie w więzieniu, lecz w jakimś liceum, a następnie wywieziono na prowincję i umieszczono w którymś z klasztorów.

Jak podają doniesienia z Bukaresztu, w czasie rewizji wykryto znaczną ilość broni pochodzenia zagranicznego. W ciągu najbliższych dni po aresztowaniu przywódców „Żelaznej Gwardii" odbyły się dalsze aresztowania. Ilu ludzi aresztowano, na razie nie wiadomo. Po aresztowaniu kapitana Codreanu odbył się proces przeciwko niemu przed sądem wojskowym. Ale proces ten nie ma związku z zamachem. Codreanu odpowiadał za obrazę jednego z byłych ministrów prof. Jorgi. Ukarano go 6-miesięcznym więzieniem oraz grzywną. Jest to

### pierwszy wyrok zasądzający na szefa Żelaznej Gwardii

który odpowiadał już parokrotnie przed sądem, jednak zawsze zdołał wyjść obronną ręką. M. in. oskarżony on był w procesie wytoczonym sprawcom zamordowania premiera Duca, którzy pochodzili z „Żelaznej Gwardii". Nie udowodniono mu wówczas winy. Obecnie natomiast prasa rumuńska ogłosiła list, który **Codreanu skierował swego czasu do członka „Żelaznej Gwardii" Stelescu.**

**Z listu wynika, że Codreanu wiedział o przygotowywaniu zamachu na premiera Duca.**

W liście tym zaleca on partii stosowanie nadal terroru.

Ogłoszono nadto okólnik Codreanu do przywódców „Żelaznej Gwardii", w którym pisze on, że zamierzał na pewien czas wstrzymać działalność „Żelaznej Gwardii" i udać się za granicę, jednak jego zwolennicy zażądali od niego prowadzenia „pracy" nadal, **wobec czego postanowił rozwiązać partię „Wszystko dla Państwa", ale utrzymać szeregi „Żelaznej Gwardii" i prowadzić nadal walkę.**

W Rumunii i za granicą wiadomo było, że

**„Żelazna Gwardia" nie tylko zaopatrzona była na wzory hitlerowskie, ale również miała jakieś bliższe związki z partią hitlerowską.**

Nie wiadomo na razie, czy wspomniany na wstępie komunikat urzędowy, który mówi ogólnikowo, że znaleziono dokumenty

**„stwierdzające ponad wszelką wątpliwość istnienie łączności z organizacjami poza granicami kraju",**

ma na myśli właśnie związki z partią hitlerowską, czy też jakąś inną organizacją. Komunikat rządowy zarzuca ponadto „Żelaznej Gwardii" niesłychanie ciężkie przestępstwo w postaci szpiegowania nie tylko władz rządowych, ale i sztabu głównego. Niewątpliwie przywódcy „Żelaznej Gwardii" staną przed sądem. Wówczas wyjaśni się, czy ciężkie zarzuty są dowodami rzeczywistej winy jej przywódców. Potwierdzenie zarzutów zdyskredytowałoby „Żelazną Gwardię" całkowicie w opinii publicznej.

P. O.

---

Ale z Z. M. P. są komplikacje... P. Rutkowskiego wykluczono z O. Z. N. Tymczasem on twierdzi, że nie należał do O. Z. N., tylko do „Służby Młodych".

„Stąd — pisze „W. W." — w pewnych kołach politycznych powstała myśl, ażeby kwestię stosunku Związku Młodej Polski do „Ozonu" wyjaśnił twórca i kierownik obu tych organizacyj płk. Adam Koc. Myśl ta jest, jak się wydaje, wcale trafna, bo któż może lepiej od płk. Koca znać jego zamierzenia i pociągnięcia organizacyjne.

Nie wiadomo, czy pomysł ten będzie zrealizowany, w każdym razie widzimy, że już w pierwszym spotkaniu zwalczających się drużyn pojawiły się na horyzoncie politycznym dwa nazwiska starych piłsudczyków, którymi są płk. Koc i dr Polakiewicz".

### Wszyscy „za nami w tyle"

„Gazeta Polska" pisze o wartości konstytucji kwietniowej, której rocznica świeżo minęła (jednak bez uroczystości z poprzednich lat).

„Naprzekór — oświadcza — naszemu nałogowemu kultowi wszystkiego, co zagraniczne, i co nosi pieczątkę towaru importowanego, stwierdzić w imię prawdy należy, że **modne u nas nowoczesne ustroje zagraniczne pozostają za nami w tyle,** jeśli chodzi o twórczość konstytucyjną. Ani Włochy Mussoliniego, ani Niemcy Hitlera nie zdobyły się na syntetyczną formę prawną, odpowiadającą tej nowej rzeczywistości politycznej, która powstała, a niejedno państwo środkowej i wschodniej części naszego kontynentu znalazło w konstytucji naszej inspirację i dobry wzór swojego budownictwa ustrojowego i zmian koniecznych wobec nowych zadań przez epokę wieku dwudziestego narzuconych".

Górą nasi!

### P. Sławek tworzy nowy klub poselski

Tylko z obowiązku dziennikarskiego podajemy następującą wiadomość z wileńskiego organu O. Z. N., t. j. „Kuriera Wileńskiego".

„W kołach politycznych mówi się o powstaniu nowej grupy poselskiej w najbliższym czasie. Grupa ta wystąpiłaby całkowicie samodzielnie ogłaszając deklarację. Inicjatorem tej akcji ma być pułk. Sławek".

### Manewr na lewo — zasadniczy

„Warsz. Dziennik Narodowy" oświadcza:

„Manewr na lewo obozu majowego przez swoją częstotliwość zacznie niebawem nabierać charakteru zasadniczego zwrotu. W mniemaniu tym utwierdza nas zarówno przeszłość polityczna wielu t. zw. „ośrodków dyspozycyjnych" obozu, jak i obecność w kraju sił, świadomie działających w tym kierunku. Na czoło tych sił wysuwa się przede wszystkim żydostwo ze swymi licznymi filiami i organizacjami pomocniczymi, które nie od dziś zapuściły głębokie korzenie w regimie sanacyjnym.

Siły te, zdając sobie sprawę z niemożności utrzymania na dłużej stanu obecnego i rozumiejąc, że „rozstrzygnięcia uniknąć się nie da" oraz że „zbliża się ono nieustannie", uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby rozstrzygnięcie to wypadło po ich myśli.

Inna rzecz, co z tego wyniknie i czy podobne rozwiązanie naszej sytuacji wewnętrznej odpowiada realnym warunkom i stosunkom w państwie oraz dążeniom ideowym społeczeństwa".

---

# Przegląd prasy

### Dwa pogrzeby w Krakowie

Hieronim hr. Tarnowski (syn ś. p. Stan. Tarnowskiego, prezesa P. A. U.) pisze w „Słowie" wileńskim o dwóch pogrzebach w Krakowie. Jednym był pogrzeb ułanów 8 p. zamordowanych w listopadzie 1923 r. Drugim pogrzeb ś. p. E. Bobrowskiego w dn. 15. IV. O pierwszym pogrzebie p. H. Tarnowski pisze:

„Nad Krakowem chmura bólu i grozy — i nie tylko to. Bo te mury, noszące ślady kul, połskimi wystrzelonych rękami, nasuwają porównanie z chlubnymi, bo od wrogiej broni pochodzącymi bliznami domów Lwowa — palą uczuciem wstydu.

Pamiętam i nie zapomnę póki życia bo to był najtragiczniejszy dzień, jaki w ciągu moich 53 lat przeżyłem".

A teraz drugi pogrzeb...

„Bobrowski, razem z Drobnerem, Stańczykiem i Ciołkoszem był głównym instygatorem rewolty krakowskiej z 6 listopada 1923. Sprzeczne uczucia i myśli krzyżują się w sercu i głowie. Trudno — wobec majestatu śmierci i faktu sądu Bożego, nie wolno człowiekowi powiedzieć nic innego, jak: „Panie, bądź mu miłościw".

Ale czytam dalej: „W pogrzebie weźmie udział kompania honorowa".

Co! Kompania honorowa na pogrzebie człowieka, do którego rąk przyschła krew Polskich Ułanów, przelana polskimi rękoma na ulicach Krakowa! To niepodobieństwo, to pomyłka. — Chwytam drugi dziennik — i znajduję tę samą wiadomość. Jak to rozumieć".

### Walka p. Koca z p. Polakiewiczem

„Wieczór Warszawski" pisze, że teraz w „nowym" Z. M. P. (po odejściu p. Rutkowskiego) na czoło wysunie się p. K. Polakiewicz, ponieważ założona przez niego organizacja „Młodzieży Ludowej" (popularnie: „Zielone koszule") obecnie stanowi główny trzon Z. M. P. P. Polakiewicz — pisze „W. W.". —

„były wicemarszałek Sejmu, został skazany na śmierć polityczną przez płk. Sławka. On to w jesieni ub. roku polecił „Zielonym Koszulom" połączyć się ze Związkiem Młodej Polski. Dr Polakiewicz niejako odżył politycznie".

## Sztuka

# Ś. p. Piotr Stachiewicz

### Wspomnienie pozgonne

W połowie bm. zmarł w Krakowie w wieku lat 80 nestor malarzy polskich, śp. Piotr Stachiewicz. Ten powszechnie znany i ceniony artysta, pozostawił po sobie niezmiernie bogatą spuściznę artystyczną.

Z obrazów, ilustracyj czy nawet z rysunków tego wybitnego artysty wionie jakiś nieokreślony urok spokoju, uczucia, sentymentu i głębokiego nastroju. Toteż prace te, wykonane z niezwykłym talentem, pociągające swym tematem, przyniosły ich autorowi już w pierwszych początkach jego kariery malarskiej wielki rozgłos i uznanie. Wszyscy wiemy, że *Piotr Stachiewicz należy do najpopularniejszych malarzy w Polsce, a sztuka jego jest ceniona powszechnie i trafiła nawet pod strzechy chłopskie i do izb rzemieślniczych*, wnosząc wszędzie radość i zadowolenie estetyczne. Tym się tłumaczy niezwykłe i stałe powodzenie artystyczne Stachiewicza, które drażniło często mniej szczęśliwych jego kolegów w zawodzie.

Pierwszą z prac Piotra Stachiewicza, która zwróciła nań powszechną uwagę, był cykl rysunkowy pt. *„Dziad i Baba"*, oparty tematowo na znanej bajce J. Kraszewskiego, wystawiony w Krakowie w r. 1886. W rok później ukazał się cykl złożony z 6 kartonów p. t. „Wieczory zimowe", opartych na podaniach ludowych. Po nim następuje cykl z 9 małych obrazów olejnych p. t. „Wieliczka". Bardzo popularnym jest cykl pt. *„Boży Rok"*, na który składa się 12 obrazów, odpowiadających 12 miesiącom w roku w przysłowiach ludowych o Świętych Pańskich. Z okresu pełnego rozwoju twórczości artysty pochodzi cykl obrazów o niepospolitej piękności, zatytułowany *„Tamten świat"*. W dziele tym, które jest owocem paroletnich wysiłków, wyraził artysta z wielkim uczuciem, sentymentem i wiedzą malarską, wyobrażenia naszego ludu o życiu pozagrobowym, ujęte w formę podań, sięgających swym początkiem zamierzchłej przeszłości.

Głęboka religijność i pierwiastek szczerej poezji, która opromieniała duszę tego znakomitego artysty, nasuwały mu często w twórczości tematy religijne, tworzy zatem całe cykle obrazów opartych na legendach i wierzeniach religijnych ludu polskiego, a odznaczających się specjalnym urokiem i głębią religijnego nastroju. Wizerunki Świętych Pańskich spływają w nich z niebiańskich wyżyn na polską ziemię i błogosławią ludowi w jego ciężkiej codziennej pracy. Szczególny rozgłos artystyczny zjednały Piotrowi Stachiewiczowi cykle prześlicznych obrazów pt. *„Legendy o Matce Boskiej"*. W nich stworzył on typ „Polskiej Madonny" związanej zwłaszcza z wierzeniami krakowskiego ludu, która w każdy dzień Swego święta zjawia się w innej postaci swym wyznawcom, patronuje im w ich poczynaniach i otacza swą Bożą Miłością. Za piękne to dzieło, wykonane w dwóch seriach w latach 1892—93 otrzymał artysta *nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności im. Barczewskiego*. Tu wymienić należy także takie obrazy jak m. in. „Wysłuchana modlitwa", w którym Chrystus odjętą od krzyża ręką błogosławi męża u Jego stóp klęczącego, dalej obraz zdobiący katedrę poznańską, p. t. „Najświętsze Serce P. Jezusa" i „Matka Boska Ostrobramska" oryginalnie ujęta i inne, jak np. „Asceta", „W ogrodzie klasztornym", czy znany powszechnie z licznych reprodukcyj obraz pt. „Nowicjuszka".

Piotr Stachiewicz namalował również wiele studiów pejzaży i kwiatów oraz niezliczoną ilość owych wdzięcznych „stachiewiczowskich główek", świadczących o troskliwym i umiejętnym wyborze pięknego modela.

Zaszczytną kartę zdobył sobie Piotr Stachiewicz jako ilustrator wielkich autorów polskich. Wszystkim znane są znakomite ilustracje artysty do powieści H. Sienkiewicza, J. Kraszewskiego i innych. W dziedzinie zdobnictwa wykonał mnóstwo winiet, afiszy ozdobnych etc. Był w kontakcie ze wszystkimi niemal ilustrowanymi pismami polskimi.

Ta wielostronna twórczość artystyczna przyniosła Piotrowi Stachiewiczowi dobrze zasłużoną sławę, wiele nagród i odznaczeń zagranicznych i krajowych. M. in. był odznaczony oficerskim Krzyżem „Polonia Restituta".

Śp. Piotr Stachiewicz odegrał wybitną również rolę w organizacji życia artystycznego w Krakowie w swej epoce, a jako człowiek o kryształowym charakterze pozostawił po sobie serdeczny żal wśród licznych kolegów, przyjaciół i wielkiego zastępu wielbicieli jego niezwykłego talentu malarskiego.

*Dr S. M. MAZURKIEWICZ.*

## Migawki

### *Jak używać buławy?*

*W szeregu pism oglądam fotografię, która przedstawia feldmarszałka Goeringa składającego gratulacje Hitlerowi w 49. rocznicę jego urodzin. Uderza mię jeden szczegół... Feldmarszałek Goering stoi „na baczność" przed Wodzem. W ręce lewej trzyma czapkę, w prawej zaś — buławę marszałkowską.*

*Mówią, że gen. Goering wszędzie z sobą nosi buławę marszałkowską. Odkłada ją dopiero wtedy, kiedy idzie spać.*

*Sądzę, że to jest jednak nie całkiem „comme il faut" (według wyrażenia p. Płachciny z „Kollokacji" Korzeniowskiego). I byłoby dobrze, gdyby któryś z marszałków (oczywiście poza III Rzeszą) napisał podręcznik pouczający o sposobie używania buławy". Powiecie, że książka nie miałaby zbytu. Gdzież tam! Alboż to nie powiedział Napoleon, że — każdy żołnierz nosi w plecaku buławę marszałkowską (przynajmniej jako marzenie)?* BOL.

## Zygzaki

### JAK SIĘ UŻALIŁ PEWIEN URZĄD NAD NĘDZĄ WSI!

Z pow. Nowy Sącz otrzymaliśmy odpis komunikatu, który do zarządów gminnych rozesłał „Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państw. w Nowym Sączu" (Nr 50/g/1/38, z d. 5. IV. 1938). Początek tego pisma brzmi:

**„Wobec specjalnie ciężkich warunków materialnych (!) ludności rolniczej tamt. powiatu, zamierza Urząd udzielać koncesyj wódczanych (!) z prawem i bez prawa wyszynku mieszkańcom osiedli wiejskich, w których dotąd nie (!) ma jeszcze takich handli".**

Po tym idą pouczenia, kto i jak może uzyskiwać takie „koncesje wódczane".

Pismo to chowamy do archiwum redakcyjnego na wieczną rzeczy pamiątkę, że w roku Pańskim 1938 pewien „urząd państwowy" użaliwszy się nad „ciężkimi warunkami materialnymi ludności rolniczej", wpadł na szczęśliwy pomysł walki z nędzą i przystąpił do obdarzenia szynkami tych wsi, które tego dobrobytu jeszcze nie widziały.

Kto nie wierzy, niech będzie łaskaw pofatygować się do redakcji, a na własne oczy zobaczy ten wzruszający dowód zatroskania Urzędu Skarbowego o „materialne warunki ludności rolniczej".

**Red.**

## Camera obscura

### O MERKURIUSZU, NAPOLEONIE I HITLERZE.

**„Merkuriusz Polski" jest pisemkiem bardzo pożytecznym. W tych smutnych czasach, jakie przeżywamy, każdy jego numer przynosi trochę wesołości. Także numer ostatni. Będziemy teraz przez kilka dni podawali po szczypcie z jego mimowolnego humoru... Dziś — zaczynamy od tego, co „Merkuriusz" sądzi o Hitlerze!**

**Pisze „M. P.", że Hitler jest „inkarnacją Napoleona". Nie wierzycie? — pyta...**

**„Odpowiemy wam — pisze „M. P." — jednym słowem, które będzie dla was błyskawicą olśnienia: kosmyk! Tak, ów niesforny kosmyk włosów, charakterystycznie spadający na czoło! Czy to nie mówi wam nic?"**

**Owszem, bardzo wiele!... Ta „inkarnacja Napoleona" ma licznych konkurentów. Piszący te słowa też ma ten sławny, napoleoński, „kosmyk"... Ha! Trzeba się będzie zacząć nosić po napoleońsku.**

**„Żart na bok, panowie" — powiada „Merkuriusz", ale Hitler jest „inkarnacją Napoleona". No dobrze! Ale w takim razie czeka go smutny los!**

**Dor.**



# Sztuka dla sztuki

Nawet najbardziej *„podręczny"* (taki kieszonkowy) *podręcznik* nie nauczy nikogo *sztuki dorabiania się pieniędzy*. Wiadomo przecież, że autor podobnego podręcznika p. t.: *„Jak zdobyć majątek"* starość spędził *w przytułku*.

Nie ma więc *przepisów* na dorabianie się pieniędzy, jak są doskonałe przepisy na robienie np. konfitur. Tym więc dziwniejsze jest, że w Polsce ludzie *dorabiają się* (a jakże), przy czym zdarza się to przeważnie ludziom *z pewnej* (czy też bardzo *niepewnej*) *mniejszości narodowej*.

Czemu tak jest?

Dawniej, przed wojną, mawiało się:

Oszczędzają, panie! Pracują, panie! Czy pan ich widzi kiedy w knajpach? W cukierniach? W teatrach?

Prawda. Jak się ich widziało po szynkach, to tylko za *szynkwasem*. W cukierniach ich nie było. W teatrze także.

Dzisiaj jest inaczej. Nie ma ich nadal w teatrach, ale gdyby — dajmy na to — urządzić *numerus clausus* w cukierni „Feniksa" (czy innej), na sali pozostaliby sami *kelnerzy*. Więc może tak bardzo nie oszczędzają?

A jednak *„dorabiają się"*. Większość narodowa nie chodzi po cukierniach i nie dorabia się. Dlaczego?

Odpowiedź na to dręczące (mnie) pytanie otrzymałem od jednego z moich znajomych.

— Wytłumaczę to panu — rzekł. — Tylko niech pan słucha uważnie! — w tym miejscu wyjął gazetę i zaczął czytać:

*„Onegdaj policja stołeczna wpadła na trop szajki przemytników jedwabiów, do której należało kilku wielkich hurtowników warszawskich. Na skutek oszukańczych machinacyj szajki, Skarb Państwa stracił kilka milionów złotych. Do szajki należeli: Moryc Taftman, Izaak Weinsztock i Hersz Tapiński"...*

— Skarb Państwa stracił kilka milionów — rzekł odkładając gazetę mój znajomy. — Ktoś je zatem zarobił? Tak?

Kiwnąłem głową. Zgadzało się. Mój znajomy czytał dalej:

*„Wczoraj odebrano uprawnienia dewizowe Domowi Bankowemu Szmula Raba za przestępstwa dewizowe. Skarb Państwa podobno poniósł wskutek oszukańczych manipulacyj Domu Bankowego wielkie straty".*

Kiwnąłem głową. Zgadzało się. Skarb *traci*, „obywatele" *zarabiają*.

Mój znajomy przeczytał mi jeszcze kilka takich historyjek. Każda z innej branży. I na każdej historyjce Skarb tracił, a „obywatele" porastali w pierze.

Teraz już wiem, jak należy *„zdobywać"* majątek. Trzeba dobrze znać kodeks handlowy; jeszcze lepiej karny. Trzeba umieć na pamięć ustawy podatkowe; aby je zręcznie obchodzić. Można wiedzieć — dajmy na to — jak się produkuje dobry sok malinowy; ale należy wiedzieć, jak się fabrykuje sok malinowy z buraków! Wtedy *„dorabianie się"* idzie jak z płatka.

Trzeba umieć handlować pozwoleniami dewizowymi, szmuglowanymi zapalniczkami, trzeba umieć eksportować piasek zamiast cukierków, sacharynę zamiast cukru, mieloną korę zamiast pieprzu itd.

My tego nie „umiemy". Uprawiamy sztukę dla sztuki. Jakże więc chcemy się dorabiać?

*Peer.*

## *Wiadomości sportowe*

### Polska prowadzi 2:0 z Niemcami

W piątek rozpoczął się w Warszawie na kortach Legii międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Niemcy o puchar ufundowany przez ambasadora Rzeszy niemieckiej w Warszawie von Moltke.

Wyniki pierwszego dnia są następujące: **Tłoczyński pokonał Goepferta 9:7, 6:4, 6:1, a Hebda odniósł zwycięstwo nad Dettmerem 6:2, 6:3, 6:2.**

Tłoczyński wygrał po ciężkiej walce w pierwszych dwóch setach. Niemiec grał doskonale w pierwszym secie, umiał jeszcze nawiązać walkę w drugim, ale nie wytrzymał tempa do końca. — W ostatnim secie Goepfert załamał się i Tłoczyński panował już zupełnie na korcie. W drugim spotkaniu Hebda górował zdecydowanie nad przeciwnikiem. Był od niego bardziej regularny, mijał go łatwo przy siatce i prawie przez cały czas nie wypuszczał inicjatywy ze swoich rąk. Niemiec zresztą już po pierwszej wymianie piłek był bardzo speszony i nie stawiał większego oporu.

**DALSZE DWA ZWYCIĘSTWA KOSZYKARZY KPW POZNAŃ WE FRANCJI.**

Po zwycięstwie, odniesionym w Bruay nad reprezentacją Ligi Północnej Francji, koszykarze poznańskiego KPW odnieśli dalsze dwa zwycięstwa w Lens, a mianowicie: z drużyną reprezentacyjną emigracji, osłabioną zresztą brakiem najlepszych dwóch graczy, w stosunku 65:21, oraz nad silną drużyną reprezentacyjną Artois w stosunku 32:17. Ten ostatni mecz wygrany został przez Polaków po walce bardzo zaciętej.

**GARBARNIA — K. S. M. DĘBNIKI 13:1 (7:0).** W piątek odbyło się w Krakowie towarzyskie spotkanie w szczypiórniaku, które przyniosło zwycięstwo mistrzowi okręgu. Najlepiej grał reprezentant Polski Bahr, który był prawdziwą klasą dla siebie. W ambitnie walczącym zespole K. S. M. najlepsi Tabor, Dora i Arabski.

**KPT. SZEMPLIŃSKI** (Polonia Warszawa) otrzyma nagrodę przechodnią ufundowaną przez Polski Związek Szermierczy dla najlepszego szpadzisty.

**WĘGRY — JUGOSŁAWIA**, mecz tenisowy o puchar środkowej Europy, rozpoczął się w piątek w Zagrzebiu. Kukuliewic (Jug.) pokonał Dalosa (W) 2:6, 6:1, 9:7, a Gabory (W) Paladę 3:6, 7:5, 6:4, 1:6, 6:4. Stan meczu 1:1.

**BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI PAN**, który miał się odbyć w niedzielę w Wilnie, z powodu braku zgłoszeń został przez wileński OZLA odwołany.

**WALNY ZJAZD ODDZIAŁU ŚLĄSKIEGO DZIENNIKARZY SPORTOWYCH**, jaki odbył się w dniu 21 bm. w Katowicach postanowił oddział śląski rozwiązać i zwrócić się do zarządu głównego w Warszawie z prośbą o przydzielenie członków byłego oddziału śląskiego do oddziału warszawskiego. — Jest to na skutek nielojalnego ustosunkowania się do organizacji szeregu jej członków.

——oOo——

### Transmisja z meczu Warta—Cracovia

Najciekawsze fragmenty dzisiejszego meczu ligowego Warty z Cracovią transmitowane będą przez Polskie Radio. Transmisję przeprowadza Rozgłośnia Krakowska i usłyszymy ją w niedługi czas po zakończeniu zawodów odtworzoną o godz. 20.20 z płyt na fali Krakowskiej. — Sam mecz odbędzie się na boisku Cracovii o godz. 16.30.

# Handel zagraniczny Polski

## w I kwartale 1938 r.

Handel zagraniczny Polski w I kwartale r. b. wykazuje **poważny wzrost przywozu przy równoczesnym wydatnym spadku wywozu.** Przywóz towarów zagranicznych do Polski osiągnął 864.101 ton, wartości 335.856 tys. zł, wobec 797.280 ton na sumę 278.926 tys. zł w I kwartale 1937 r., wywóz zaś wynosił 3,531.830 ton, wartości 278.285 tys. zł wobec 3,580.054 tony na sumę 298.473 tys. zł. Wzrost przywozu w stosunku do pierwszego kwartału 1937 r. wynosi przeto 56.930 tys. zł, gdy równocześnie **wywóz spadł o 20.188 tys. zł.** W wyniku tego

**saldo ujemne za pierwsze trzy miesiące r. b. wykazuje wysoką cyfrę 57.571 tys. zł,**

gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku, saldo ujemne wynosiło tylko 19.547 tys. zł.

Zauważyć należy, że na ujemne saldo w I kwartale r. b. wpłynął po części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów **nie powoduje odpływu walut z Polski.** Ogólny wzrost przywozu spowodowany był przedewszystkim **wzmożonym importem surowców przemysłowych oraz maszyn i aparatów,** co tłumaczy się intensywnym ruchem inwestycyjnym. Rozwój przemysłu tłuszczowego spowodował wzrost przywozu kopry 0.7 miln. zł w I kwartale 1937 r. do 2.4 miln. zł w odpowiednim okresie 1938 r., oraz przywozu nasion i ziaren oleistych z 11.7 tys. ton do 15.2 tys. ton.

Surowce dla hutnictwa żelaznego i cynkowego również wykazały wydatny wzrost przede wszystkim co do wartości: rudy żelazne z 2.4 miln. zł do 4.1 miln. zł, rudy cynkowe z 0.8 miln. zł do 2.9 miln. zł, oraz żelastwo z 16.3 miln. zł do 22.2 miln. zł. Przywóz żelastwa, stanowiący jedną z poważniejszych pozycji naszego bilansu handlowego, w ciągu pierwszego kwartału wynosił następujące ilości w tysiącach ton: w 1936 r. — 92.5, w 1937 r. 169.2, w 1938 r. — 145.6, czyli pod względem wagi był mniejszy niż w roku 1937.

Przywóz skór surowych wzrósł z 10.8 miln. zł w I kwartale 1937 r. do 12.9 miln. zł w analogicznym okresie r. b. oraz skór futrzanych z 5.9 miln. zł do 8.0 miln. zł.

Przywóz surowców włókienniczych kształtował się niejednolicie: wełna nieprana spadła z 18.9 miln. zł do 12.4 miln. zł, szmaty — z 7.8 na 5.2 miln. zł, wełna prana utrzymała się na poziomie ubiegłego roku, kiedy przywieziono za 6.7 miln. zł wobec 6.4 mlin. zł w r. b. Przywóz natomiast bawełny wzrósł ilościowo z 18.1 tys. ton w 1937 r. do 20.5 tys. ton w 1938 r., a jednocześnie **zmniejszył się pod względem wartości** — z 33.1 do 31.6 miln. zł. Nieznacznie wzrósł przywóz juty — z 1.5 do 2.1 miln. zł. Rozszerzenie krajowej produkcji celulozy odbiło się już na spadku przywozu celulozy z 4.9 tys. ton w 1937 r. do 2.6 w 1938 r.

Podkreślić należy również wzrost przywozu tytoniu: w I kwartale 1937 r. 1.703 t. za 8.1 miln. zł, a w 1938 r. — 3.321 t. za 15.3 miln. zł, oraz kauczuku surowego z 1.5 tys. ton na 2.1 tys. ton.

Na szczególną uwagę zasługuje **od dawna nienotowany** w takich rozmiarach wzrost przywozu maszyn i aparatów, co jest wynikiem prowadzonej obecnie intensywnej działalności inwestycyjnej. Przywóz obrabiarek do metali i maszyn formierskich dla odlewni wynosił w I kwartale 1936 r. — 359 t. wartości 1.8 miln. zł, w 1937 r. — 285 t. i 1.8 miln. zł, a w 1938 r. — 1.492 t. i 8.4 miln. zł. Maszyn włókienniczych przywieziono w I kwartale 1937 r. za 1.6 miln. zł, a w 1938 r. za 4.1 miln. zł, maszyn elektrycznych w 1937 r. — 7.4 miln. zł, a w 1938 r. — 10.5 miln. zł.

Wzrósł następnie przywóz **metali półszlachetnych,** szczególnie miedzi z 3.6 tys. ton, wartości 5.0 miln. zł do 6.2 tys. t. i 8.2 miln. zł, cyny z 282 do 552 ton, aluminium z 439 do 496 ton. Na uwagę zasługuje również wzrost przywozu samochodów z 2.1 do 3.1 miln. złotych.

Wywóz w omawianym kwartale spadł, jak już wspomnieliśmy, o 20.2 miln. zł w porównaniu z ubiegłym rokiem. Spadek wywozu spowodowany był w znacznej mierze **zakazem wywozu zbóż i mąki.** Wywóz czterech podstawowych zbóż, żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, wyniósł w I kwartale 1937 roku — 37.6 miln. zł, a w 1938 r. spadł do 15.1 miln. zł; wywóz w 1938 r. ograniczył się do zmniejszonych ilości jęczmienia i owsa, natomiast żyto nie było wywożone, gdy w ub. roku żyta wywieziono 58.7 tys. ton, wartości 11.3 miln. zł. Spadł również znacznie wywóz mąki, z 7.8 miln. zł do 1.5 miln. zł, oraz słodu z 5.5 do 1.9 miln. zł.

Spadek wywozu wykazuje poza tym szereg artykułów przemysłowych. W niektórych wypadkach było to wynikiem wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego, główną przyczyną jednak były trudności na rynkach odbiorczych. Natomiast **poważnie wzrósł eksport węgla** (pod względem wartości) z 40 miln. zł w I kwartale 1937 r. do 48.6 miln. zł w odpowiednim okresie 1938 r., przy niezmienionej prawie ilości wywozu (2.50 i 2.59 miln. ton). Wywóz drewna i wyrobów drzewnych wzrósł z 33 miln do 44.3 miln. zł. **Poważne zastrzeżenia wywołuje silny wzrost wywozu papierówki** (z 23.5 do 93.5 tys. ton), gdyż

**wywóz tego cennego surowca należy uważać za zjawisko z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa narodowego bardzo szkodliwe.**

W dziale artykułów spożywczych na uwagę zasługuje znaczny wzrost wywozu masła (2.9 miln. do 7.7 miln. zł), jaj (z 1.2 miln. do 3.9 miln. zł), bekonów (z 10.4 miln. do 12 miln. zł), trzody chlewnej (z 6.6 miln. do 7.6 miln. zł).

B. R.

# Radio

**WALKA Z ZAKŁÓCENIAMI ODBIORU RADIOWEGO NA ŚLĄSKU.** Elektrownia okręgowa miasta Cieszyna wstawiła do warunków o dostarczaniu prądu abonentom punkt dodatkowy, który odegra olbrzymią rolę w walce z zakłóceniami odbioru radiowego w Cieszynie i przyczyni się do radiofonizacji miasta. Odpowiedni punkt przepisów głosi, że wszystkie silniki, aparaty i t. p. instalacje elektryczne przełączone do sieci elektrowni muszą być zaopatrzone w takie narzędzia, które zabezpieczają posiadaczy odbiorników radiowych przed zakłóceniami w odbiorze audycji. Ponadto elektrownia zastrzegła sobie prawo odmowy przyłączenia nowych urządzeń elektrycznych do sieci, jeśli konsument w określonym czasie nie zaopatrzy je w odpowiednie środki przeciwzakłóceniowe.

**DZIEŃ POLSKIEGO CIESZYNA W RADIO.** Od pewnego czasu P. Radio urządza w poszczególnych ważniejszych ośrodkach kraju, specjalne dni radiowe, które pozwalają tym miastom, nie mającym rozgłośni radiowych wypróbować przed mikrofonem swoje możliwości artystyczne, oraz zaznajomić całą Polskę z osiągnięciami na polu kulturalnym, artystycznym, oświatowym, społecznym i t. d. Mieliśmy już tego rodzaju dni poświęcone Lublinowi, Płocku, Przemyślowi, Tarnopolowi i t. d. W ciągu maja P. Radio zorganizuje specjalne dni radiowe w Radomiu i w Cieszynie. Dzień Święta Narodowego 3-ci Maj przyniesie słuchaczom cały szereg audycyj z Cieszyna, nadawanych za pośrednictwem Rozgłośni Katowickiej w większości na wszystkie rozgłośnie polskie. Dzień Cieszyna w Polskim Radio będzie miał znaczenie nie tylko dla słuchaczy krajowych, ale również wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród rodaków za Olzą, którzy tak nie dawno bezpośrednio byli związani z tym miastem.

### Programy stacyj radiowych

**PONIEDZIAŁEK 25 KWIETNIA 1938.**

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Pogad. o rzemiośle; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Z pieśnią po kraju (audycja); 16.15 Koncert orkiestry; 16.50 Pogadanka aktualna; — 17.00 „Olbrzymie napięcie elektryczne"; 17.15 Koncert; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; — 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja strzelecka; — **19.30 „Kiedy ambicja jest dodatnim czynnikiem wychowania"** — dialog Czaplińskiej z cyklu „Dyskutujmy" 19.50 Pogadanka aktualna; **20.00 Koncert rozrywkowy** 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 „Tosca" — opera w trzech aktach (płyty); — 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

**Kraków, godz.** 11.40 Odczyt z Warszawy; 13.45 Koncert rozrywkowy z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Kwadrans muz. kameralnej z płyt; **15.05 Audycja dla dzieci;** 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; **18.15 Utwory fortepianowe;** 18.40 Odczyt: **„Wpływ zawodu na szerzenie się gruźlicy";** 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 **Muzyka taneczna z płyt.**

**Lwów, godz.** 9.30 Transmisja nabożeństwa z Cerkwi Wołoskiej; 13.45 L. van Beethoven: Symfonia VII; 14.20 Muzyka popularna z płyt; 15.00 **„Trochę pieśni, trochę słowa":** recytacja wierszy; 15.20 Wiadomości bieżące; 18.10 **„Pieśni wielkanocne"** w wyk. chóru **„Surma";** 18.35 Szkic literacki w jęz. ukr.; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23. Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice, godz.** 13.00 Audycja dla szkół; 13.20 Muzyka uwerturowa z płyt; 14.00 Najważniejsze prace gospodyni w okresie wiosennym, — pogadanka; 14.10 Duety i piosenka (płyty); 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muz. ludowa z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; **18.15 Utwory fortepianowe;** 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Program na jutro; 23.00 Chór Juranda i M. Fogg (płyty).

**Programy stacyj zagranicznych:** godz. 20.00 Sztokholm „Baron cygański" — operetka Straussa; 20.00 Berlin „Tannhauser" — opera; 20.15 Budapeszt Koncert orkiestrowy; 20.15 Radio Romania „Boccaccio" — operetka Suppego; 20.30 **Lille** Koncert symfoniczny.

### Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 20 kwietnia 1938 r. odbyło się w P. K. O. szóste publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1938 r.

Premie po zł. 1.000.— padły na Nr. Nr.: 322579, 324669, 332563, 334114, 392179.

Premie po zł. 500.— padły na Nr. Nr: 301599, 306331 310285, 314209, 314807, 326957, 330170, 335837, 340906, 341456, 343513, 350349, 352155, 354026, 358164, 361565, 362199, 362596, 393350, 393944, 396886.

Premie po zł. 250.— padły na Nr. Nr.: 304082, 312594 315121, 315462, 319652, 320190, 320854, 320964, 321107, 321781, 330459, 330576, 330692, 332504, 337212, 338182, 339384, 339622, 339815, 341369, 341663, 342506, 343694, 343727, 344899, 345424, 346442 347077, 348025, 349431, 354580, 354935, 356239, 356391, 356807, 357970, 359780, 364080, 365359, 368710, 368882, 369415, 370012, 373887, 373957, 376693, 377528, 382914, 383444, 384844, 386874, 387035, 387831, 390029, 392252, 393595, 393948, 395383, 396298, 397206, 398628, 399007, 399593, 399789.

Poza tym padło 212 premij po zł. 100.—

Po raz drugi padły premie: zł. 500.— na Nr 341456, zł. 250.— na Nr 341663, zł. 100.— na Nr. Nr.: 328783, 374762, 378722.

Ogółem padło premij 302 na łączną kwotę zł. 52.700. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

Zł. 250.— Nr 309869.

Zł. 100.— Nr. Nr.: 301369, 303581, 325787, 331652, 334869, 340210, 340816, 352316, 355618, 357905, 36[illegible]107, 386667.

——oOo——

## Kalendarzyk katolicki

**NIEDZIELA 24 KWIETNIA.** Św. Fidelisa z Sigmaringen, Męczennika. Św. Fidelis ur. w Sigmaringen w r. 1577, początkowo oddał się studiom prawniczym i został adwokatem. Porzucił jednak świat i wstąpił do Kapucynów. Jako gorliwy kaznodzieja i misjonarz naraził się kalwinom, którzy go w r. 1622 zamordowali.

Wschód słońca 4.21, zachód 18.48. Długość dnia 14 godzin 27 minut.

—oOo—

## Kronika krakowska

**KAPRYSY PRZYRODY.** Po zimnym dniu piątkowym, w czasie którego padał śnieg, nastąpiła w sobotę piękna słoneczna pogoda i znaczne ocieplenie. Temperatura wynosiła około + 20 st.

**ZJAZD KIEROWNIKÓW ZIMOWYCH GÓRSKICH POGOTOWI RATUNKOWYCH.** We czwartek odbył się w Krakowie zjazd kierowników Zimowych Górskich Pogotowi Ratunkowych Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa z Worochty, Sławska, Krynicy, Zawoi, Rabki, Wisły i Ustronia. Konferencja miała na celu zebranie i omówienie doświadczeń poczynionych w czasie ostatniego sezonu, celem przygotowania odpowiednich wniosków z zakresu ratownictwa górskiego i przedłożenia ich władzom państwowym.

**INAUGURACJA PRAC LEGII AKADEMICKIEJ W KRAKOWIE.** W piątek o godz. 18 odbyła się na dziedzińcu koszar im. gen. Bema przy ul. Rakowickiej 29/31 uroczysta inauguracja zajęć wojskowych Legii Akademickiej.

**POBÓR GŁÓWNY W KRAKOWIE.** Pobór główny w mieście Krakowie, odbędzie się w lokalu na pl. Jabłonowskim L. 9, w czasie od 2 maja do 28-go czerwca 1938 r. o godzinie 8 rano codziennie. Poborowi winni zgłaszać się do poboru przed godziną 8 rano z dowodem osobistym, świadectwami szkolnymi i zawodowymi w terminach podanych w planie urzędowania Komisji Poborowej. Szczegóły o poborze i plany poboru głównego znajdują się w obwieszczeniach.

**JAKIE CHOROBY ZAKAŹNE ZGŁOSZONO W UB. TYGODNIU W KRAKOWIE.** W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu miejskiego zgłoszono od dnia 17 do 23 b. m. następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 13, dur brzuszny 2, odra 24, nagminne zapalenie przyusznicy 10, krztusiec 4, róża 6.

**NAGŁY ZGON SŁUŻĄCEJ NA DWORCU GŁÓWNYM.** W czasie czekania na pociąg, zmarła nagle na udar serca Józefa Woźniak, lat 69, służąca.

**MOTOCYKLE HULAJĄ PO ULICACH KRAKOWA...** Na ulicy Basztowej pod gmachem Województwa motocykl potrącił Karola Żugaja, lat 49, tercjana, który skutkiem upadku doznał wstrząsu mózgu i ciętej rany czoła. Pogotowie odwiozło Żugaja do szpitala św. Łazarza. Stan Żugaja poważny.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W sobotę o godz. 16, w Alei Słowackiego 10-letni Kazimierz Hrenczorka wpadł pod rower i doznał złamania lewego podudzia. Pogotowie odwiozło chłopca do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

**POŻAR PRZY PLACU NOWYM.** W piwnicy domu przy placu Nowym 7, wybucnł w sobotę w południe pożar. Zapaliły się kosze, paczki z jabłkami i śmieci. Straż pożar ugasiła.

—o—

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. z Sikorskich Stanisława Bondurowa l. 79; śp. Jozef Wyrwiński l. 68, emeryt P. K. P.; śp. Stanisław Mond l. 19, absolwent gimnazjum.



## Komunikaty

**ZJAZD KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ,** odbędzie się w niedzielę i rozpocznie się o godz. 9 Mszą św. w katedrze na Wawelu. — Obrady rozpoczną się o godz. 10.30 w „Sali Niebieskiej“ Domu Katolickiego.

**ZĘBY...** należy czyścić codziennie, bo tylko wtedy pozostaną zdrowe i odporne. Zdrową i pożywną Kawę Słodową Kneippa należy również codziennie pić dla zdrowia. Koniecznie jednak codziennie, bo jedna tylko filiżanka kawy — od czasu do czasu — to przecież za mało, by odczuć można jej wybitnie korzystny wpływ na zdrowie.

—o—

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Niedziela 24. IV. 3.30 po poł. „Gałązka rozmarynu“; wiecz. „Gałązka rozmarynu“.

Poniedziałek 25. IV. Reprezentacyjny Balet Polski.

Wtorek 26. IV. „On i jego sobowtór“.

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** „Kobiety nad przepaścią“.
**DOM ŻOŁNIERZA:** „Atak o świcie“.
**L. O. P. P.:** „Kraj miłości“.
**MUZEUM:** „Dyplomatyczna żona“.
**PROMIEŃ:** „Mężczyzna doskonały“.
**STELLA:** „Płomienne serca“ (Barszczewska. Stępowski).
**ŚWIT:** „Szczęśliwa trzynastka“ (Sielański, Grosówna..
**UCIECHA:** „Pensjonarka“.
**WANDA:** „Pani Walewska“ (Greta Garbo).
**ZORZA:** 23, 24, 25 i 26 bm. „Będzie lepiej“ (Tońko i Szczepko).

—o—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę na przedstawieniu popołudniowym o godzinie 3.30 i wieczornem o godz. 20 Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu“** w inscenizacji i reżyserii autora, w premierowej obsadzie. We wtorek po cenach zniżonych komedia M. Hennquin'a „On i jego sobowtór w reżyserii K. Szuberta.

**NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ** Teatru im. J. Słowackiego będzie tragedia Antoniego Waśkowskiego pt. **„Wikinda“** w opracowaniu scenicznym reż. Wacława Nowakowskiego.

—o—

# Sfery gospodarcze pracują nad projektami ważnych ustaw

Sfery gospodarcze już od dłuższego czasu

**DOMAGAJĄ SIĘ REFORMY USTAWODAWSTWA**

**zarówno gospodarczego jak i podatkowego.** Samorząd gospodarczy, jako w pierwszym rzędzie do tego powołany, przystąpił do opracowania **projektów ustaw.** Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście sprawa nowelizacji ustawy przemysłowej.

W ostatnich dniach obradowała w Krakowie pod przewodnictwem dyr. Mianowskiego

**PODKOMISJA DLA NOWELIZACJI USTAWY PRZEMYSŁOWEJ,**

**wyłoniona przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Prace podkomisji zostały w piątek zakończone** i projekt ustawy przemysłowej zostanie wniesiony jako **projekt biura Związku Izb Przem.-Handlowych.**

W przyszłym tygodniu będzie obradować w krakowskiej Izbie Przem.-Handlowej **komisja turystyczna nad projektem ustawy letniskowej** oraz **nad**

**UZDROWIENIEM PRZEMYSŁU PENSJONATOWEGO.**

Sprawa ta dotychczas jest nieuregulowana, a **ma** duże znaczenie dla województwa krakowskiego **ze** względu na jego turystyczny i letniskowy charakter

Również będzie obradować komisja **komunikacyjna** nad sprawą tzw.

**KOLEJOWEJ LINII WĘGLOWEJ**

Zawiercie—Kiwerce, która ma być **budowana pod kątem widzenia potrzeb C. O. P.**

—o—

# Kraków mobilizuje się do walki z komunizmem

**W piątek o godz. 18 odbyło się w sali portretowej ratusza posiedzenie Rady Okręgowej Komitetu Społecznego do walki z komunizmem. Przewodniczył prof. U. J. dr Szczęsny Wachholz.**

**Uchwalono zmianę regulaminu, a mianowicie celem usprawnienia działalności wprowadzono podział na sekcje. Następnie ustalono skład tych sekcji. Do sekcyj delegowały swych przedstawicieli najpoważniejsze organizacje krakowskie, m. in. Akcja Katolicka. Szczególną wagę ma praca w sekcji młodzieżowej robotniczej i włościańskiej.**

**W końcu omówiono program działalności na czas najbliższy, postanowiono urządzić pogadankę radiową dla młodzieży szkolnej oraz prowadzić propagandę przy pomocy prasy.**

**M.**

# Nowe władze Chóru Cecyliańskiego

Na ostatnim rocznym Walnym Zebraniu Chóru Cecyliańskiego w Krakowie dokonano wyboru nowego wydziału i komisji rewizyjnej. Skład obecny wydziału przedstawia się następująco: Prezes — dyr. mgr **Wł. Żychowicz,** wiceprezes — **K. Korszon,** sekretarz — **A. Szafraniec,** skarbnik — **J. Latawiec,** gospodarz — **Br. Kruczkowski,** bibliotekarz — **J. Kowalski,** przewodniczący komisji rewizyjnej — **M. Trzyna,** członkowie — **J. Wierzbicki** i **Wł. Zygulski.**

Chór Cecyliański wszedł obecnie przez osobę wspólnego prezesa w ścisły kontakt z Krakowską Orkiestrą Symfoniczną, wobec czego wydział Chóru, po reaktywowaniu chóru chłopięcego, projektuje szereg poważniejszych imprez artystycznych. Wszelkich informacji udziela się we wtorki i piątki od godz. 6.30 do 7.30 wieczorem we własnym lokalu przy ul. Franciszkańskiej 4. W tym czasie przyjmuje się również wpisy nowych członków.

—◆—

## Kioskarze krakowscy nie będą sprzedawać pism pornograficznych

W Sekretariacie Akcji Katolickiej w Krakowie była w piątek delegacja Związku Inwalidów Wojennych, prowadzących kioski na terenie mia, która nawiązując do miesiąca propagandy prasy katolickiej zobowiązała się *powstrzymać od reklamy i sprzedaży pism pornograficznych i środków antykoncepcyjnych.*

Akcja Katolicka zwróci się natomiast do swych organizacyj, by popierały przez swych członków te kioski, które przystąpią, w interesie moralności publicznej, do powyższej akcji.

## Jedni 75 proc., drudzy 25 procent

**W dniu dzisiejszym odbywają się w Krakowie dwa zjazdy organizacyj młodzieży: delegatów K. S. M. Archidiecezji Krakowskiej i „Zw. Młodzieży Ludowej przy M. T. R.“ (zbliżonego do O. Z. N.). Jest rzeczą charakterystyczną, że uczestnicy pierwszego zjazdu, członkowie stow. katolickiego, otrzymali zniżkę kolejową w wysokości 50% w drodze powrotnej, czyli 25% ceny biletu z całej podróży. Natomiast uczestnicy Z. M. L. korzystają ze zniżki 75%... Charakterystyczne jest to wyróżnienie.**

## Skazanie mordercy

Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się w piątek i w sobotę rozprawa przeciwko mieszkańcowi wsi Brzoskwinia pod Krakowem Piotrowi Ciejce, oskarżonemu o zamordowanie Piotra Musiała. Morderstwo dokonane zostało w dniu imienin zabójcy i ofiary.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Ciejkę na 6 lat więzienia, przy czym uwzględnił zmniejszoną poczytalność oskarżonego.

Oskarżonego bronił apl. mgr Z. Zdrzałka.

## Uniewinnienie hallerczyka

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się w piątek rozprawa karna przeciw Józefowi Ściborowi, robotnikowi z Dobczyc, oskarżonemu o noszenie „Medalu gen. Józefa Hallera“. Starostwo w Myślenicach skazało Ścibora na 3 zł grzywny. Na skutek wniesionego odwołania, Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

**ROZPRAWY KARNE PRZECIW LUDOWCOM.**

W piątek odbyło się przed Sądem Okręgowym w Krakowie kilka rozpraw o strajk chłopski. M. in. zasiadło na ławie oskarżonych ośmiu członków Stronnictwa Ludowego z powiatu bocheńskiego, skazanych już w I instancji na kary od 6 tygodni do dwóch miesięcy za zatrzymanie statku „Alfa“ na Wiśle w sierpniu ub. roku. Sąd Okręgowy jako odwoławczy zatwierdził wyrok I instancji. Rozprawę prowadził sędzia dr Horski, oskarżonych bronił apl. mgr. Mierzwa.

## Okradali hurtownię żelaza

Trzech handlarzy żelaza Wojciech Wójcik, Józef Marchewka i Wł. Hajduk, okradało systematycznie hurtownię żelaza w Jaśle i zostali za to skazani przez sąd w Jaśle na więzienie. Na skutek apelacji, wniesionej przez Hajduka, odbyła się rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Sąd Apel. zatwierdził wyrok I instancji, skazujący Hajduka na 15 miesięcy więzienia.

## Nieudałe włamanie do sklepu cukiern.

**Do sklepu cukierniczego Rubinfelda przy ul. Miodowej usiłował włamać się w sobotę Wincenty Wiecheć, bezrobotny, zamieszkały w Piaskach Wielkich. Zamiar jednak nie udał się, gdyż Wiecheć został schwytany na gorącym uczynku**

## Rogalski skarży dyr. Dorawskiego

W najbliższym czasie odbędzie się w Sądzie Cywilnym Okręgowym w Krakowie rozprawa G. Rogalskiego, art.-mal., przeciw dyr. M. Kasy Oszcz. p. Dorawskiemu, który miał spowodować konfiskatę obrazów-karykatur. Rogalski skarży dyr. Dorawskiego o odszkodowanie w kwocie 5.300 zł.

# Licytacja zastawów

## W AKCYJNYM BANKU HIPOTECZNYM

**Filia w Krakowie**

odbędzie się 9 maja 1938 r. Przedmiotem licytacji będą zastawy ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zastawionych do końca lipca 1937 r., tj. do Nr. 30838. — Celem uniknięcia sprzedaży, należy wykupno lub prolongatę załatwić najpóźniej dnia 7 maja 1938 r.

## Żydzi palestyńscy organizują zbrojne napady na Arabów

Donoszą z Jerozolimy, iż trzech młodych żydów zaatakowało z bronią w ręku samochód wiozący Arabów w pobliżu Roszpina. Policja przybyła na odgłos strzałów ujęła napastników. Należy zaznaczyć, że był to pierwszy napad zbrojny zorganizowany przez żydów.

W centralnym okręgu palestyńskim uzbrojona banda zamordowała 2 Arabów mieszkańców wsi Dżeblum i Szowek.

## Nowy prezydent Irlandii

Z Dublina donoszą, iż przedstawiciele rządu irlandzkiego i przedstawiciele partii Cosgrave'a na odbytym wczoraj wspólnym posiedzeniu postanowili wysunąć jedynego kandydata na prezydenta Eire — **dr Duglasa Hyde**, sen. Atora, profesora uniwersytetu w Dublinie. Profesor dr Hyde jest znanym historykiem i poetą i jest wyznania protestanckiego.

Senator Douglas Hyde odpowiedział przychylnie na skierowaną do niego, zarówno przez partię rządową, jak i przez opozycję, propozycję objęcia stanowiska prezydenta republiki irlandzkiej. — W konsekwencji przeto wybory prezydenta wyznaczone na koniec maja, **nie odbędą się**. Senator Douglas Hyde cieszy się wielkim poważaniem wszystkich Irlandczyków, jako założyciel ligi nacjonalistycznej, **która była jednym z głównych czynników irlandzkiego ruchu niepodległościowego.**

—oOo—

NOWY WICESTAROSTA W CHRZANOWIE

W ostatnich dniach wicestarosta bocheński *dr Nawojowski* został mianowany wicestarostą chrzanowskim w miejsce *mgr. Andrzeja Sulisza*, który przeniesiony został do Żywca w charakterze starosty powiatowego.

Sygnatura: I. Km. 449/36.
Wierzyciel: K. K. O. m. Krakowa w/m i inni.
Dłużnicy: Wolf i Estera Friedman w/m.

## Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1-go czerwca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 35. II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wolfa i Estery Friedmanów, nieruchomości obj. lwh. 533 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. VIII. Kazimierz, złożonej z pbud. lkat. 114/19 o powierzchni 414.20 m. kw., na której stoi budynek mieszkalny, trzypiętrowy ze suterynami mieszkalnymi, wybudowany w roku 1914 wraz z dobudowanym mansardem, jako czwarte piętro w r. 1923. Realność ta stanowi narożnik ul. Orzeszkowej L. orj. 10 i ul. Paulińskiej L. orj. 12 i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 195.032 gr 81; cena zaś wywołania wynosi zł 130.021 gr 87. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 19.503.28.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Sekretariatu egzek. Sygn. akt sądowych III. 1. E. 23/36. — Równocześnie wzywa się Władze i Instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Dnia 8 kwietnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Jan Białas.**

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty „ „ „ | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.